

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7698
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

1986—03—15, 16

Nr 63 (11554)

Rok XXXVIII

Cena 10 zł

Wyd. 1

Decyzja XXV Plenum KC PZPR

29 czerwca br. rozpocznie obrady X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Skierowanie do dyskusji też Komitetu Centralnego PZPR na X Zjazd Partii

WARSZAWA (PAP). W piątek, 14 bm., zakończył się w Warszawie dwudniowe XXV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W toku obrad, którym przewodniczył I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, rozpatrzone zostały sprawy zjazdowe, oceniono dotychczasowy przebieg kampanii zjazdowej oraz realizację zaleceń IX Zjazdu w zakresie polityki kadrowej

partii. Komitet Centralny przyjął uchwały w sprawie skierowania do partyjnej i ogólnospołecznej dyskusji też na X Zjazd oraz w sprawie zwolnienia Zjazdu, który rozpocznie się 29 czerwca br. w Warszawie. W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję. Jako pierwszy w drugim dniu obrad plenum głos w dyskusji zabrał Jan Kołodziejczak — zastępca członka KC,

naczelny dyrektor Wielkopolskich Zakładów Teletechnicznych „Telkom-Teletra” w Poznaniu, który przedstawił swoje uwagi do projektu tekstu zjazdowego. Wskazał na potrzebę zaakcentowania w tym dokumencie problemów gospodarczych, określenia sposobów zwiększenia efektywności naszej gospodarki. Omówił też w kontekście zasad funkcjonowania

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Uchwała KC PZPR w sprawie daty zwołania i porządku obrad X Zjazdu PZPR

Komitet Centralny PZPR postanawia zwołać X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który rozpocznie się w dniu 29 czerwca 1986 r. w Warszawie z następującym ramowym porządkiem obrad:

1. Referat Komitetu Centralnego PZPR o szaniach partii w socjalistycznym rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. Referat Rady Ministrów PRL w sprawie założeń społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1986—1990 i do roku 1995.
3. Sprawozdanie z działalności Komitetu Centralnego PZPR.
4. Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej.
5. Sprawozdanie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.
6. Dyskusja.
7. Przyjęcie „Programu PZPR”.
8. Przyjęcie uchwał.
9. Przyjęcie zmian i uzupełnień w statucie PZPR.
10. Wybory centralnych władz i organów kontrolnych PZPR.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Warszawa, marzec 1986 r.

Przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego

W socjalizmie każdy ideowy obywatel, porządny człowiek, dobry fachowiec i skuteczny organizator powinien mieć poczucie

równych szans

(SKRÓT)

X Zjazd naszej partii odbędzie się w czasie niezwykłym. Świat znalazł się w zwirotnym punkcie. Współczesność pulsuje wzmożonym, a zarazem niespokojnym rytmem. Z jednej strony — ogromne wręcz niewyobrażalne możliwości. Z drugiej — straszliwe zagrożenia. Socjalizm zwrócił całą swą istotą ku pokojowi, postępowi społecznemu, rozwojowi człowieka demonstruje z nową siłą swą młodość i żywotność, kreatywną moc i zdolność osłaniania nowych rubieży.

Potwierdza swą zgodność z prawami rozwoju społecznego, moralną wyższość nad ustrojem zdominowanym przez drapieżne mechanizmy wielkiego kapitału. Polska znajduje się w tym ożywym nurcie socjalizmu skierowanym ofensywnie w przyszłość, przewidywanym różnorodną barierą, także własną słabość. Chodzi o to, byśmy tę przynależność silnie potwierdzili rezultatami zbiorowej pracy. By nie godzić się z

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Polska delegacja zakończyła wizytę w RFN

Przyznanie Polsce kredytu w wysokości 100 mln marek

BONN (PAP). W piątek zakończyła wizytę w RFN delegacja PRL pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Zbigniewa Szalajdy, która przebywała tu w związku z posiedzeniem VI sesji Rządowej Komisji Mieszanej PRL—RFN do Spraw Współpracy Gospodarczej, Przemysłowej i Technicznej.

W czasie pobytu nad Renem wicepremier przyjął udział w spotkaniu z kanclerzem RFN Helmutem Kohlem, spotkał się z federalnym ministrem spraw zagranicznych Hansem Dietrichem Genseherem oraz przeprowadził rozmowy z członkami przedstawicielstw zachodniemieckich kół przemysłowych.

Jednym z wyników sesji jest decyzja w sprawie przyznania Polsce poręki rządowej na kredyt inwestycyjny w wysokości 100 mln marek.

W trakcie pobytu delegacji doprowadzono do zawarcia szeregu porozumień o współpracy i kooperacji przemysłowej, m. in. porozumienia takie zawarte zostały przez centralne handlu zagranicznego „Stalexport” i „Centrozap” z koncernem Kruppa, przez centralne handlu zagranicznego „Ciech” z koncernem chemicznym BASF oraz centralną handlu zagranicznego „Polmex-Cekop” z koncernem Kloecknera.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przedstawiciele Sejmu przebywali w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W piątek zakończyła oficjalną wizytę w Czechosłowacji delegacja Sejmu z marszałkiem Romanem Malinowskim na czele. W trakcie czterodniowego pobytu delegacja została przyjęta przez prezydenta Republiki, sekretarza generalnego KC KPCZ Gustava Husaka oraz przeprowadzła robotnicze rozmowy z kierownictwem Zgromadzenia Federalnego i jego przewodniczącym Aloisem Indrą Polsey parlamentarzyści gościli również w ścisłej współpracy z Polską wielkich zakładach obuwniczych „Svit” w Gottwaldovie oraz w tamtejszym kombinacie rolno-spożywczym.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Konferencja prasowa w MSZ ZSRR

Radzieckie stanowisko w sprawie zaprzestania prób jądrowych

MOSKWA (PAP). W związku z jednostronnym moratorium na wybuchy jądrowe ogłoszonym przez stronę radziecką, dwukrotnie wymienialiśmy określony termin jego działania, ani w jednym, ani w drugim jednak wypadku nie nastąpiła pozytywna reakcja Stanów Zjednoczonych — powiedział wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wiktor Kompletow, występujący w piątek w centrum prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR na konferencji w sprawie zaprzestania prób jądrowych.

Niedokonywanie eksplozji nuklearnych przez stosunkowo długi okres już sprawiło,

że Związek Radziecki ponosi pewne koszty, zarówno w wymiarze militarnym, jak gospodarczym. W tej sytuacji — podkreślił wiceminister — nie możemy przedłużać moratorium w nieskończoność, niezależnie od tego, jak będą zachowywać się Stany Zjednoczone.

Dlatego obecnie dalszy los moratorium zależy od USA, od tego, czy rząd amerykański zdolni jest przejąć polityczną wolę. Nasze stanowisko jest całkowicie jasne — jesteśmy za nieprzeprowadzaniem eksplozji nuklearnych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Po aresztowaniu podejrzanego o zamordowanie

Olofa Palmego

Policja nabrała wody w usta

Pogróżki pod adresem W. Brandta

SZTOKHOLM (PAP). Poszukiwania mordercy szwedzkiego premiera weszły w nową fazę z chwilą aresztowania pierwszej osoby, którą oficjalnie podejrzewa się o współudział w morderstwie. Prasa szwedzka zastanawiała się w piątek, kogo ma w ręku szwedzka policja: plótke czy rekin. Okoliczności wskazują, że nie jest to osobnik bezpośrednio uczestniczący w zamachu, lecz może być członkiem konspiracyjnego związku, który zorganizował morderstwo. Aresztowanie to kieruje także poszukiwania sprawy na nowe tory: w kierunku miejscowych związków organizacyjnych.

Zatrzymany jest członkiem jednego z ugrupowań religijnych — nie ujawnionego z nazwy, które działa obok Kościoła szwedzkiego i ma wobec

niego charakter dysydentki. Jest on nawiedzony, jak oświadczył jeden z jego adwokatów, nienawidzi do komunizmu i uważa, że działalność Palmego sprzyjała szerzeniu komunizmu w świecie. Jak wynika ze ściśle dozowanych informacji, zatrzymany został głównie dzięki tego rodzaju dowodom. Dotychczas nie wykazano jego bezpośredniego udziału w przestępstwie poza okolicznością przebywania w czasie zamachu w centrum Sztokholmu i brakiem przekonującego alibi. Może to być jednak ważny ślad. Charakterystyczne jest, że policja, która organizowała dotychczas oddzielne konferencje prasowe, 13 bm. odwołała także spotkanie z dziennikarzami, chociaż tym razem miała wiele do powiedzenia. Komunikat o aresztowaniu wydany

został przez prokuraturę w sytuacji, kiedy włączenie do sprawy adwokatów musiało doprowadzić do przecieków. Prokurator ma obecnie pięć dni na przedstawienie konkretnych zarzutów. Dotychczasowy nakaz aresztowania opiera się bowiem na przypuszczeniach i ma na celu ułatwienie prowadzonego przez policję śledztwa.

Działalność tzw. wolnych kościołów była dotychczas w wodem wielu konfliktów, głównie z powodu stosowania przez te sekty drastycznych metod, zniewalania dzieci metodami, które żywo przypominają praktyki wódzkie. Rodzice, jeśli sami nie byli powiązani z tymi ugrupowaniami, domagali się od rządu bardziej radykalnych działań w celu ugrzeczenia tego procederu.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Fot. OTTO LINK

Delegacja kobiet kempuczańskich w Krakowie

(Inf. w.) Od kilku dni w Polsce przebywa delegacja kobiet kempuczańskich, które przyjechały na zaproszenie Polskiego Komitetu Współdziałania Organizacji i Srodowisk Kobiecych.

Wczoraj Mean Sam An — przewodnicząca Rewolucyjnego Związku Kobiet Kampuczy, członkini KC Ludowo-Rewolucyjnej Partii Kampuczy, deputowana do Zgromadzenia Narodowego i Ros Seray — członkini Rewolucyjnego Związku Kobiet Kampuczy zostały przyjęte przez sekretarza Komitetu Krakowskiego PZPR Władysława Kaczmar-

ka. Władysław Kaczmarek zapoznał gości z historią miasta, omówił znaczenie Krakowa i województwa dla kraju, przedstawił niektóre koncepcje rozwoju społeczno-gospodarczego oraz scharakteryzował przygotowania do X Zjazdu PZPR. Mean Sam An podziękowała za zaproszenie i umożliwienie delegacji zwiedzenia ziemi krakowskiej.

W spotkaniu uczestniczyły również Małgorzata Niewiadomska i KC PZPR oraz Jadwiga Nowakowska — członkini Egzekutywy KK

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z prac na Wiejskiej

Córka P. Sellera w gangu przemytniczym

WASZINGTON (PAP). Agenci urzędu do walki z przemytem narkotyków poszukują 23-letniej córki zmarłego w 1980 roku aktora Petera Sellera, Victorii, postawionej w stan oskarżenia wraz z jej przyjaciółmi Reedem Wallacem i czterema innymi osobnikami przez wielką ławę przysięgłych w New Jersey. Cała szóstka należała do gangu przemytniczego sprowadzającego narkotyki z Kolumbii do Stanów Zjednoczonych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zimowe ostanki

Są jeszcze wolne miejsca wczasowe

(Inf. w.) Wprawdzie sezon zimowy powoli dobiega końca, ale w biurach turystycznych nie został on jeszcze zamknięty. Centrum Informacji Turystycznej w Krakowie dysponuje jeszcze skierowaniami na drugą połowę marca i początek kwietnia do takich miejscowości jak Jaworzyna Łęże, Piwniczna, Muszyna czy Zegiestów. Bliższych informacji można zasięgnąć w Centrum przy ul. Pawiej 8, tel. 22-60-91 lub 22-04-71.

Jaworzyna Łęże to miejscowość położona 25 km od Bielska-Białej, a nowoczesny ośrodek jest własnością Kuratorium Oświaty i Wychowania. Ośrodek dysponuje własnym mikrobusem. Istnieje możliwość korzystania z basenu znajdującego się poza ośrodkiem. Turmisy trwają od 22.03—4.04 oraz od 14.04—27.04, a cena jednego skierowania wynosi 16.300 zł.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pierwszy dzień Memoriału

Czecha i Marusarzówny

Zwycięstwa zagranicznych rywali

Czy padnie rekord Wielkiej Krokwi?

(Telefonem z Zakopanego)

Wiosenną aurą (temperaturą blisko 10 stopni) powitało Zakopane uczestników 41. Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w konkurencjach klasycznych. Na starcie stanęło ostatecznie 6 ekip zagranicznych z: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier, ZSRR, niemal w ostatniej chwili dolecieli skoczkowie ze Stanów Zjednoczonych. Startuje też cała czołówka polska z wyjątkiem chorego Józefa Luszczyka i kontuzjowanego kombinatora norweskiego Tadeusza Bafit (przechodzi właśnie kompleksowe badania lekarskie).

W pierwszym dniu rozegrano dwie konkurencje biegu. Bardzo interesujący przebieg miał wyścig kobiet na 10 km, w którym zwyciężyła Moring (NRD), która w

swoim kraju jest klasyfikowana na czwartej pozycji. Miłą niespodzianką sprawiła Małgorzata Ruchala, która zajęła trzecią pozycję i przegrała tylko z Moring o 6 sek., a z Czechosłowaczką Radlową o 3 sek. Z innych naszych zawodniczek Michałina Maciusek była siódma, a młodziutki Piotr Katarzyna Popieluch ósma.

W biegu mężczyzn na 30 km zdecydowane zwycięstwo odniósł czołowy biegacz z Czechosłowacji Stefan Lichoń, który wyprzedził swojego koleżkę Korunkę aż o ponad 25 min. Na 3. pozycji przyszedł Zbigniew Lis, ale strata do zwycięzcy była znaczna, blisko 3 min. Z pozostałych Polaków Piotr Marcisz był 6, Jan Buroń 8,

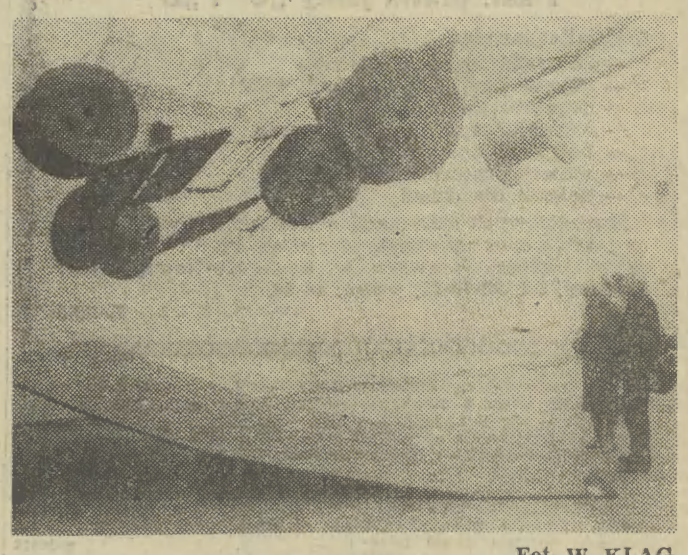
(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

ZSRR

Pijaństwo przyczyną usunięcia z szeregów KPZR

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” poinformował w piątek o usunięciu z szeregów KPZR sekretarza Sol-Ileckiego Komitetu Rejonowego Partii w obwodzie orenburskim W. Fronkina i N. Saprykina, przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego W. Karawajewa oraz kilku innych działaczy. Za to, że po zakończeniu rejonowej konferencji partyjnej zorganizowali pijacką libację. Pozostałych uczestników auto zakrapianej kolacji pociągnięto do surowej odpowiedzialności partyjnej.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Fot. W. KLAG

Otwarto wystawę XXII Rzeźba Roku

152 prace 57 autorów

(Inf. w.) Wczoraj w Pawilonie Wystawowym BWA w Krakowie z udziałem sekretarza KK PZPR Jana Czepli i dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UMK Stefana Nawrota otwarto wystawę XXII Rzeźba Roku. Ekspozowane są 152 prace 57 auto-

row. Ogólnopolskie jury pod przewodnictwem Jana Berdyusza z Poznania przyznało następujące nagrody: I nagrody ministra kultury i sztuki w udziale Leszkowi Kaczmarekowi z „Okres ochrony” (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

redaktor dyżurny przy telefonie 22-09-85

Dziś w sobotę oczekuje na Wasze telefony od godz. 10 do 14 red. Ewa ŚWIĘS z Działu Partyjnego i od godz. 14 do 18 red. Tadeusz STEC z Działu Ekonomicznego.

W niedzielę przy redakcyjnym telefonie dyżurują także od godz. 10 do 14 red. Halina KLAJA z Działu Terenowego i od 14 do 18 red. Olgierd JĘDRZEJCZYK — publicysta „Gazety Krakowskiej”.

Polska delegacja Radzieckie stanowisko w sprawie zakończenia wizyty w RFN zaprzestania prób jądrowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Bonner Rundschau” wicepremier Zbigniew Szalajda pozytywnie ocenił wyniki przeprowadzonych rozmów stwierdzając iż podziela opinię federalnego ministra gospodarki Martina Benigna, który powiedział, że można uznać jako „sygnał na sprawy stosunków między obu krajami”.

Nadziejemy, że można również z tym, co na temat stosunków polsko - zachodniemieckich mieli do powiedzenia kanclerz i federalny minister spraw zagranicznych.

Podkreślając, iż pozytywne tendencje w Republice Federalnej Niemiec spotykają się zawsze z uznaniem w Polsce Z. Szalajda zaznaczył jednocześnie, że „historia narodu

polskiego wymaga energiczności i konsekwentnego reagowania na określone prądy polityczne w RFN”.

Z bolesnej historii naszego narodu wyciągnęliśmy wnioski, iż nie możemy bagatelizować tego rodzaju prądów — powiedział wicepremier w odpowiedzi na jedno z pytań dotyczących polskich reakcji na próby ponownego podgrzewania kwestii polskiej granicy zachodniej w RFN.

Z. Szalajda wyraził przekonanie, że intensyfikacja stosunków gospodarczych może stanowić dobrą przesłankę dla lepszego wykorzystania wszystkich możliwości stworzonych przez układ o podstawach normalizacji stosunków RFN — PRL z 1970 roku, którego fundamentem jest uznanie suwerenności granicznej.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Klearnych, za pełnym i ostatecznym rozwiązaniem sprawy zakazu prób jądrowych.

W odpowiedzi na apel przywódców państw „delhijskiej szóstki” — Argentyny, Grecji, Indii, Meksyku, Szwecji i Tanzanii — skierowany do ZSRR i USA, by zaniechały prób nuklearnych do następnego spotkania na szczycie, Związek Radziecki oświadcza, że nie będzie przeprowadzać eksplozji jądrowych także po 31 marca — do pierwszego wybuchu nuklearnego w USA. Krok ten — powiedział wiceminister W. Kompletow — ponownie demonstruje odpowiedzialny stosunek Związku Radzieckiego wobec sprawy zakazu prób nuklearnych. Kolej na rząd amerykański, do którego przede wszystkim skierowany jest apel o przyłączenie się do moratorium.

Zaniechanie prób oznacza zaprzestanie doskonałości broni jądrowej, rozpoczęcie prak-

tycznego działania na rzecz jej pełnej i powszechnej likwidacji. Niedokonywanie eksplozji nuklearnych, które praktycznie proponujemy rozpocząć od wspólnego radziecko-amerykańskiego moratorium, rozpatrujemy w kontekście radykalnego rozwiązania problemu zaprzestania prób z bronią jądrową. ZSRR przywiązuje wielkie znaczenie do sformułowania uzgodnień w sprawie pełnego i ostatecznego rozwiązania tego problemu w sensie prawa międzynarodowego i proponuje przystąpienie do opracowywania odpowiedniego układu na zasadach dwu-, trój- czy wielostronnych, bez wazania tej sprawy z jakimikolwiek innymi.

Szczególne znaczenie ma zapewnienie odpowiedniej kontroli przestrzegania uzgodnień o zaprzestaniu prób z bronią jądrową. Związek Radziecki opowiada się zdecydowanie za taką, najbardziej przy tym surową, kontrolą.

Przedstawiciele Sejmu przebywali w Czechosłowacji

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

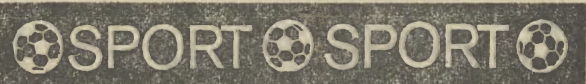
W ostatnim dniu pobytu marszałka Romana Malinowskiego oraz towarzyszące mu osoby przyjął premier rządu CSRS, członek Prezydium KC KPCZ Lubomir Strougal. Omówiono możliwości dalszej realizacji w praktyce ustaleń, wynikających z ostatniego spotkania Wojciecha Jazurkowskiego z Gustavem Husakiem oraz z wieloletnich umów gospodarczych, naukowych i kulturalnych między obu krajami. Tematem rozmowy była również inspiracyjna rola obu parlamentów w działaniach na rzecz dalszego zbliżenia naszych bratnich krajów.

W godzinach popołudniowych ambasador PRL Andrzej Jędrak wydał w pomieszczeniach ambasady oświadczenie, na który przybył przewodniczący Zgromadzenia Federalnego CSRS Alois Indra i inne osobistości. Roman Malinowski spotkał się również z grupą dziennikarzy polskich i czechosłowackich.

Delegacja kobiet kampauczańskich w Krakowie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) przewodnicząca Zarządu Krajowego Ligi Kobiet Polskiej Joanna Sendor przekazała gościom powitania od krakowianek oraz życzenia trwałego pokoju i sił w realizacji programu partii uchwalonego na V Zjeździe Ludowo-rewolucyjnej Partii Kampauczy. Krakowskie działaczki z zapoznały kobiety z Kampauczańskimi ruchem kobiecego województwa. W imieniu wszystkich krakowskich Komitetów Spółdzielczych.

Wczoraj wieczorem przebywające w Krakowie działaczki z Kampauczańskimi ruchem kobiecego województwa. W imieniu wszystkich krakowskich Komitetów Spółdzielczych.



Zwycięstwa zagranicznych rywali Czy padnie rekord Wielkiej Krokwi?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Krokwi. Bardzo dobrą formą na trasie wycofał się nasz czołowy biegacz Stanisław Bury.

Kombinatorzy norwescy rywalizowali na Średniej Krokwi. Konkurs stał na niezłym poziomie, a wygrał dobrane klasy zawodnik z NRD Blechschmidt przed juniorem z Czechosłowacji — Pustejovskim i naszym Stanisławem Ustupskim, który w biegu będzie miał do odrobienia aż 1,42 min. do prowadzącego zawodnika z NRD.

Wczoraj odbył się też oficjalny trening na Wielkiej

Krokwi. Bardzo dobrą formą na trasie wycofał się nasz czołowy biegacz Stanisław Bury. Wynik w jednym z sztoków miał aż 120 m, tylko o 3 m mniej od rekordu skoczni należącego do Czechosłowaka Malca, który także przyjechał do Zakopanego. Wczoraj dobrze skakał także Kowal, najdłuższy skok i Freitag z NRD — 108 m. Jeśli dopiszemy warunki, kto wie czy nie do Ustupskim, który w biegu będzie miał do odrobienia aż 1,42 min. do prowadzącego zawodnika z NRD.

Wczoraj odbył się też oficjalny trening na Wielkiej

Na inaugurację II ligi

Wisła podejmuje Górnika Knurów a Igloopol - Hutnika

W 2 tygodnie po ekstraklasie startuje II liga piłkarska. Nasz zespół interesuje grupa II, w której grają 4 zespoły z naszego regionu: Wisła Kraków, Hutnik Kraków, Igloopol Debica i Unia Tarnów. W ostatnich dniach zamieściliśmy informacje o przygotowaniach całej czwórki do nowego sezonu, zmianach kadrowych, planach i zamierzeniach.

11. Olimpia Elbląg 15 13 19—23
12. Korona 15 13 10—14
13. Resovia 15 13 11—16
14. Błękitni 15 11 14—20
15. Ursk 15 10 10—17
16. UNIA TARNÓW 15 9 16—28

Przypomnijmy dzisiaj tabelę:

1. Polonia Byt.	15 23 25—12
2. WISŁA	15 22 21—12
3. Broni	15 20 17—10
4. HUTNIK	15 17 20—19
5. Stal St Wola	15 16 20—19
6. IGLOOPOL	15 16 12—12
7. Górnik K.	15 15 20—16
8. Włókniarz Pab.	15 14 14—15
9. Jagiellonia	15 14 13—14
10. Start Łódź	15 14 17—22

W niedzielę o godz. 12 w Krakowie Wisła podejmie Górnika z Knurowa (wygrała z nim w I r. 1:0). Igloopol gra u siebie (niezłota, godz. 11) z Hutnikiem (w Krakowie było 0:2). Unia jedzie do Łodzi na mecz ze Startem (pierwszy mecz 1:2). Pozostałe mecze: Jagiellonia — Ursus, Resovia — Broni, Stal — Olimpia, Polonia — Błękitni, Korona — Włókniarz.

22 kolejka ekstraklas: Górniki W. — Lech, Śląsk — Motor, ŁKS — Zagłębie S., Katowice — Lechia, Bałtyk — Górnik Z., Stal — Widzew, Zagłębie L. — Legia, Ruch — Pogoń. (as)

Polska — Japonia 5:1

W rozegranym w Tychach pierwszym z dwóch spotkań hokejowych Polska pokonała Japonię 5:1 (0:0, 2:1, 3:0).

Bramki: Kwasiński — 2 (31 i 45 min.), Christ — 2 (31 i 45 min.), Pytel — 1 (43 min.), oraz dla Japonii Unio w 26 min.

Schuster wraca?

Tematem nr 1 w piłkarskiej prasie RFN jest w ostatnich dniach sprawa ewentualnego powrotu do reprezentacji piłkarza CF Barcelony, Bernd Schustera. „Czasami trzeba zapomnieć o tym co mówilo się wcześniej, nie pamiętać urażeń i pretensji” — powiedział ostatnio Schuster. Właśnie ta deklaracja wywołała optymizm wśród zachodniemieckich kibiców, którzy liczą, iż w Meksyku Schuster zagra w narodowej jedenastce. Optymizm ten podziela trener Beckenbauer oraz szef Zachodniemieckiej Federacji Piłkarskiej Neuberger. „Zawsze byłem przekonany, że Schuster może być nam bardzo potrzebny w Meksyku. Nie widzę powodu dla którego wspomniany piłkarz z trenerem Beckenbauerem miałby napotkać jakikolwiek przeszkodę”.

Beckenbauer nie ukrywa, iż chciałby widzieć w zespole piłkarza Barcelony. „Ale decyzja musi być podjęta szybko, daje Schusterowi 4 tygodnie do namysłu. Po tym terminie definitywnie straci miejsce w reprezentacji”.

W kilku wierszach

3 kwietnia w finale o Puchar Europy koszykarzy zmierzą się w „Sport Csarnok” w Budapeszcie, obrońca trofeum Cibona Zagrzeb i Zalgiris Kowno. Wiele wskazywało, że rywalem gruzińskiego D. Petrovicia będzie ubiegłoroczny finalista madrycki Real. Grał bowiem w ostatniej serii rozgrywek grupowych u siebie z Zalgirsem. Mistrzowie ZSRR zagraли jednak nadszarpniętymi, wygrywając po bardzo zaciekłej grze 98:95 (50:51).

W meczach międzypaństwowych w związku z znalezieniem w motelu w New Jersey, gdzie przebywali przemytnicy, 3 kg kokainy.

Victoria jest córką Sellera i jego drugiej żony, szwedzkiej aktorki Britt Ekland. Ekland była też żoną znanego rockowego piosenkarza Roda Stewarta.

W ostatnim numerze pisma „Playboy” ukazały się zdjęcia Victori w stroju Ewy.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniach oskarżonych w Los Angeles i ich samochodach doprowadziła do wykrycia sporej ilości broni.

Kalendarzyk sportowy

AZS — AZS Katowice, II liga kobiet w koszykówce (sobota) godz. 15 hala przy ul. Piastowskiej 26.

Wisła — Górnik Knurów (niedziela) piłka nożna II liga, stadion Wisły, godz. 12.

Wysięg przelajowy w kołarstwie, ul. Majora, godz. 10.30.

Z dalekopisu

LOT „SOJUZA T-15”

(a) Statek kosmiczny „Sojuz T-15”, pilotowany przez Leonida Kizima i Władimira Solowjowa, do godz. 12 czasu moskiewskiego w piątek wykonał 14 okrążeń wokół Ziemi.

noczonych od 1976 roku. Kiedy to przywrócić najwyższy wyznacznik jako zgodny z konstytucją. Zbrodniarstwo, że zasłużył na swój los. W 8 minut po zastrzyku nastąpił zgon.

LEK PRZECIW AIDS

Jak donosi raport opublikowany w czwartkowym wydaniu medycznego pisma „Lancet”, w amerykańskiej filii brytyjskiej spółki farmaceutycznej Burroughs Wellcome CO wyprodukowano pigułki, które prawdopodobnie hamują rozwój wirusa AIDS. Lek podawany był przez 6 tygodni 19 chorym na AIDS obywatelom amerykańskim, przy czym z całą pewnością stwierdzono, iż stosowanie pigułek nie przynosi żadnych skutków ubocznych.

FILMY Z JEANEM GABINEM W TVP

Projekcja utworu „Jak bezpańskie psy” reż. Jeana Delannoya rozpoczęła 14 bm kolejny przegląd filmowy w II programie TV: po serii autorskiej — cykl aktorski z udziałem jednego z największych artystów francuskiego kina Jeana Gabina. Zobaczymy 9 filmów spośród blisko stu, w jakich wystąpił ten aktor. Najbliższymi pozycjami będą „Mała w ziemi” oraz „Paryski włóczęga”.

EGZEKUCJA

W zakładzie karnym w Huntsville w stanie Teksas przez zaaplikowanie zastrzyku k na trucienną stracono 29-letniego Charlesa Bassa, skazanego na śmierć w 1979 roku za zamordowanie policjanta w Houston. Do zabójstwa doszło w czasie próby zatrzymania przestępcy przez funkcjonariusza policji w związku ze śledztwem prowadzonym w sprawie pewnej kradzieży.

Spotkanie wojewody tarnowskiego z ordynariuszem diecezji tarnowskiej

(Inf. wł.) Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnowie odbyło się spotkanie wojewody tarnowskiego Stanisława Nowaka z ordynariuszem diecezji tarnowskiej ks. biskupem dr. Jerzym Ablewiczem.

Policja nabrała wody w usta

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

oedemu. Radykalna, antykomunistyczna retoryka tych organizacji uchodziła natomiast dotychczas uwadze. Byłoby zaskoczeniem, gdyby fanatyzm religijny dał o sobie znać w tak drastycznej formie we w pełni zlaicyzowanym kraju, za jakiego uchodził Szwecja.

gen. Podejrzany wybrany został w trakcie konfrontacji przez świadków z grona osób pokazanych im przez policję. Według zatrzymanego znajdował się on rzeczywiście w centrum Sztokholmu w celu — jak podał — szukania rozrywki. Nie potrafił jednakże, przekonującemu tego udowodnić.

polityka zachodniemieckiego, przewodniczącego SPD i przewodniczącego Międzynarodówki Socjalistycznej Willy Brandta. Według przedstawiciela tego ministerstwa, w liście skierowanym przez członków tej organizacji do Szwedzkiej Agencji Telegraficznej stwierdza się, że „następna ofiarą będzie Willy Brandt”.

BONN (PAP). Jak poinformowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RFN, tzw. Europejski Związek Narodowo-socjalistyczny, który wziął na siebie odpowiedzialność za zamordowanie premiera Szwecji Olofa Palme, wystąpił także z bezpośrednimi pogroźkami pod adresem wybitnego

Wieloletni sakralny i kłócieliwny na terenie województwa. Uzgodniono plan przedsięwzięcia inwestycyjnych w tym zakresie na lata 1986—1990.

Biskup ordynariusz poinformował także wojewodę o przygotowaniach i programie obchodów 200. rocznicy utworzenia diecezji tarnowskiej, która przypada w bieżącym roku.

W spotkaniu uczestniczyli ks. prałat Kazimierz Kos, oraz dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego Franciszek Styczeń. (mir)

Wskazano na potrzebę zespolenia wysiłków wszystkich środowisk w przewidywanym negatywnym zjawisku występujących w życiu społecznym takich jak: alkoholizm, niszczenie praw, brak dbałości o miasteczka i estetykę obcowania.

Przedmiotem rozmów były też sprawy związane z budowlaniem sakralnym i kłócieliwnym na terenie województwa. Uzgodniono plan przedsięwzięcia inwestycyjnych w tym zakresie na lata 1986—1990.

Przeciwdziałanie spekulacjom

telnej kalkulacji naruszają obowiązujące przepisy, a także do budżetu państwa tzw. kwoty nienależne oraz kary dodatkowe w wysokości ok. 119 mln zł, zaś 45 mln zł zwrócił poszkodowanemu odbiorcom. Ponadto dokonano obniżki cen 250 wyrobów, a skutki finansowe tej operacji w skali roku wyniosła 65 mln zł. Wydano także 44 decyzje nakładające na przedsiębiorstwa obowiązki rozliczenia z budżetem kwot nienależnych i kar dodatkowych w wysokości blisko 3,5 mln zł. Za wprowadzenie do obrotu towarów o zaniżonej jakości, bez odpowiedniej zmiany ich ceny.

W lutym br. inspektorzy dzialli kontrole ustalania i kalkulowania cen w blisko 100 jednostkach gospodarczych. Badaniom poddano cenę 2,2 tys. wyrobów, kwestionując prawidłowość ich określenia w 470 przypadkach.

Najwięcej nieprawidłowości stwierdzono w grupie cen o-mownych objętych w br. zakazem wzrostu. Ok. 1/3 naruszeń obowiązujących prezentom dotyczyła cen regulowanych. W wyniku kontroli

niezależni producenci przekazywali do budżetu państwa tzw. kwoty nienależne oraz kary dodatkowe w wysokości ok. 119 mln zł, zaś 45 mln zł zwrócił poszkodowanemu odbiorcom. Ponadto dokonano obniżki cen 250 wyrobów, a skutki finansowe tej operacji w skali roku wyniosła 65 mln zł. Wydano także 44 decyzje nakładające na przedsiębiorstwa obowiązki rozliczenia z budżetem kwot nienależnych i kar dodatkowych w wysokości blisko 3,5 mln zł. Za wprowadzenie do obrotu towarów o zaniżonej jakości, bez odpowiedniej zmiany ich ceny.

Ogłoszenia ekspresowe

BIURO PROJEKTÓW I KOMPLETACJI DOSTAW PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH „BIPROWUMET”
Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 2

zatrudni pilnie

na korzystnych warunkach płacowych następujących pracowników:

- ◆ st. projektantów, projektantów i asystentów branży:
 - budowlanej
 - elektrycznej
 - instal. wod.-kan. i o.o., wentyl.
 - mechanicznych
- ◆ wykwalifikowaniem wyższym oraz średnim
- ◆ ekonomistę
- ◆ kreślarza

Informacji udziela Dział Kadr Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 2, pokój 418, tel. 33-20-44, wewn. 319, K-2426

Coraz dłuższa droga

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) dzielnicy mieszkaniowej nie sprzyja rzeczomowo spojrzeniu na nasz dotychczasowy dorobek, a także na ogromne trudności, jakie przeżywamy. Niełatwo więc w takiej atmosferze mówić o perspektywach rozwojowej naszego ruchu.

Niejednokrotnie spotykamy się z bólem z niechęcią do naszych poczynań i zamierzeń.

Sytuacja jest skomplikowana, wydłużająca się kolejka po mieszkanie a także rosnące koszty sprawiają, że spółdzielczość jest pod nieustannym ostrzałem zarówno tych, którzy mieszkają już mają, jak i tych, którzy na nie dopiero czekają. Wprawdzie ostatecznie kontrole wykazały pewne nieprawidłowości tak w kolejkach przydziału mieszkań, jak i w ustalaniu wysokości czynszu, to jednak nie zmienia to faktu, że krakowscy budowlani (o czym wczoraj pisaliśmy) nie przekazali do użytku tak w styczniu jak i w lutym ani jednego mieszkania. Natomiast koszty ostatniej podwyżki cen wody w pełnym wymiarze dotyczyły tylko spółdzielców, bowiem reszta albo korzysta z dotacji, albo — jak właściciele prywatnych domków — płaci grosze. Dostawiana, bodaj 84 gr za metr sześci. Gdyby podwyżkę rozłożono na wszystkich konsumentów jej skutki finansowe byłyby o połowę niższe.

Wiele nadziei wiązano z ruchem tzw. małych spółdzielni mieszkaniowych, miało to być ofertą dla tych, którzy nie chcą czekać z założonymi rykami. Dostawienie wlos się głoszonego do protokołu przez jednego z prezesów takiej spółdzielni. Najpierw przydzielono im lokalizację w ogrodzie zakładu dla nieuleczalnie chorych, potem pro-

Górka P. Sellera w gangu przemytniczym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Gang działał głównie w Los Angeles, gdzie nadchodzący przesyłki z kokainą wartości ok. 3 milionów dolarów tygodniowo, a następnie zajmował się rozprowadzaniem narkotyków po całym kraju.

Wpadka nastąpiła w styczniu w związku z znalezieniem w motelu w New Jersey, gdzie przebywali przemytnicy, 3 kg kokainy.

Victoria jest córką Sellera i jego drugiej żony, szwedzkiej aktorki Britt Ekland. Ekland była też żoną znanego rockowego piosenkarza Roda Stewarta.

W ostatnim numerze pisma „Playboy” ukazały się zdjęcia Victori w stroju Ewy.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniach oskarżonych w Los Angeles i ich samochodach doprowadziła do wykrycia sporej ilości broni.

Zimowe ostatki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Można również jeszcze wycofać w Dolinie Popradu. Wolne miejsca w kwaterek prywatnych są w Muszynie, Piwnicznej i w Zegiestowie. Wyżyczenie w tych miejscowościach przewidziane jest w restauracjach lub stolówkach prywatnych. Cena siederawki wynosi od 13500 do 15000 zł, a turnusy rozpoczynają się 4.04 i kończą się 17.04. Ponadto centrum nadal organizacje pobytu w Zakopanem w kwaterek prywatnych. Terminy są dowolne, a noclegi za siedem dni kosztują 3500 zł.

Wolnymi miejscami wczasowymi dysponują również krakowscy zakładnicy pracy. RSW

Otwarto wystawę XXIII Rzeźba Roku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Arturów Tajberowi za „Impresion soidi levant”. Nagrodę II prezydenta miasta Krakowa (60 tysięcy zł) otrzymała Grażyna Borowik za pracę „Mała piramida”, a nagrodę III Pracownik Szuk Plastyczny Aleksandra Domańska-Bortowska za pracę „Pancerń” (30 tysięcy zł). IV nagrodę dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UMK (10 tysięcy zł) uhonorowano Krzysztof Niteśca za „Schody”. Przyznano również cztery wyróżnienia dla Stefana Bortkiewicza, Józefa Marka, Krzysztofa Kędzierskiego i Romana Kurawskiego (również nagroda rektora ASP w Krakowie za pracę „Quo vadis”). (JK)

Są jeszcze wolne miejsca wczasowe

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Można również jeszcze wycofać w Dolinie Popradu. Wolne miejsca w kwaterek prywatnych są w Muszynie, Piwnicznej i w Zegiestowie. Wyżyczenie w tych miejscowościach przewidziane jest w restauracjach lub stolówkach prywatnych. Cena siederawki wynosi od 13500 do 15000 zł, a turnusy rozpoczynają się 4.04 i kończą się 17.04. Ponadto centrum nadal organizacje pobytu w Zakopanem w kwaterek prywatnych. Terminy są dowolne, a noclegi za siedem dni kosztują 3500 zł.

Wolnymi miejscami wczasowymi dysponują również krakowscy zakładnicy pracy. RSW

152 prace 57 autorów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Formuła tej liczącej się w środowisku plastycznym imprezy nie uległa zmianie. Biogram w niej udział artystów profesjonalistów wypowiadających się językiem przestępnym, a więc nie tylko rzeźbiarzy, ale i malarzy, grafików, architektów i innych. Wystawie towarzyszą plenery i publicystyka, a głoszący mają szansę na wylosowanie pracy rzeźbiarskiej artysty, na którego głosił w Wydziale Kultury i Sztuki UMK przeczający 300 tysięcy zł w zakupie prac, przede wszystkim nagrodzonych. Tegoroczny wystawie rzeźby towarzyszyć będzie sympozjum na temat pozycji rzeźby we współczesnej sztuce.

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH s siedzibą w Nowej Hucie Ruszczy

ZATRUDNI natychmiast

na dogodnych warunkach KIEROWCÓW z kat. prawa jazdy „C” i „D”

Oddział zapewnia:

- korzystne warunki płacowe
- ulgowe przejazdy środkami PKP
- deputat opalowy
- ekwiwalent za umundurowanie
- bezpłatną opiekę lekarską
- wczesny pracowniczy i rodzinny
- kolonie dla dzieci

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje PKP Oddział Napraw Maszyn Torowych w Krakowie-Nowej Hucie Ruszczy, tel. 22-70-22, wewn. 43-94. K-2188

S. Czopek w finale

Bardzo dobrze spisuje się w halowych mistrzostwach w tenisie zawodniczka Nadwislana S. Czopek. W ćwierćfinale pokonała Mroz (SKT Sopot) 6:3, 6:3, a w półfinale Zabolicka (Legia) 6:2, 6:2. W dzisiejszym finale zmierzy się z Nowak (MKT Łódź). W ćwierćfinale Słeszek (Nadwislana) uległa Dziekońskiej (Piast Gli.) 5:7, 3:6.

Wśród mężczyzn zdecydowanie zmierzła do tytułu mistrzostkowskiego Rogowski (Górniki Byt.), który kolejno pokonał swego koleżę klubowego Kaczynskiego 6:4, 6:2, a w półfinale Maliszewskiego (KKT) 7:5, 6:3. Spora niespodzianką była przegrana w półfinale Biełkowskiego (SKT) z Lewandowskim (MKT) 3:6, 3:6.

Półfinalna spotkanie mężczyzn stały na dobrym poziomie. Dzisiaj finały. (a)

PISTAKI skawidziska, komplet stolarki i inne wraz z atrakcyjnym projektem domu jednorodzinnego zatwierdzonym w województwie tarnowskim — sprzedawca. Tel. 11-46-33.

CIĄGNIKI własnej konstrukcji — sprzedawca. Zygmunta Fota, Boręba Szytkowska, 230, pta 32-800 Brzesko, woj. tarnowski. g-10793

GARSONIERY lub dwóch pokoi z kuchnią, na kilka miesięcy — poszukuje. Tel. 97-81-48. g-11017

MIESZKANIE własnościowe: dwa pokoje z kuchnią, os. Barskie II sprzedawca. Nowy Sącz, telefon 253-60. g-10866

KOMOROWSKA — Peccak Grucza, zam. Piszczak 230, pta 32-800 Brzesko, woj. tarnowski. g-10793

STOLARZA — zatrudni pracownika stolarskiego Mariana Sloboda, w wrocławskiej 432, tel. 52. Zapełnianie mieszkanie i wyżywić. g-10808

Poludniowa 8/23. Te-8701983 — pilnie sprzedawca. Debica, g-10909

„Prasa-Książka-Ruch” ma wolne miejsca w pensjonacie w Kryniczy na turnus w dniach 22.03—4.04. Cena 16.500 zł. Informacji udziela Dział Socjalny ul. Pokoju 5, tel. 11-21-11 w. 63. Wolnymi miejscami w Kryniczy w dniach 18.03—31.03 dysponuje również Urząd Miasta w Krakowie tel. 22-24-44 w. 354. Cena 15.000 zł.

Krakowscy zakładnicy „Stoimil” oferują wolne miejsca wczasowe w Zakopanem w wili „Tamaris”. Turnus w okresie 22.03—1.04, a cena siederawki 16.000 zł. Informacja można zasięgnąć pod numerem telefonu 21-18-65. (JK)

Formuła tej liczącej się w środowisku plastycznym imprezy nie uległa zmianie. Biogram w niej udział artystów profesjonalistów wypowiadających się językiem przestępnym, a więc nie tylko rzeźbiarzy, ale i malarzy, grafików, architektów i innych. Wystawie towarzyszą plenery i publicystyka, a głoszący mają szansę na wylosowanie pracy rzeźbiarskiej artysty, na którego głosił w Wydziale Kultury i Sztuki UMK przeczający 300 tysięcy zł w zakupie prac, przede wszystkim nagrodzonych. Tegoroczny wystawie rzeźby towarzyszyć będzie sympozjum na temat pozycji rzeźby we współczesnej sztuce.

Z WITRYNY HUMANISTYKI

Kolejną po „Generale Sikorskim” (1983) i „Pułkowniku Becku” (1985) książkę, wydana przez Krajową Agencję Wydawniczą w Krakowie, kończy Olgierd Terlecki stwierdzeniem: „Drugą Rzeczpospolitą nie była tworem państwowym doskonałym (...). Była jednak o tyle ważna, że przetrwała i przetrwała w tym samym czasie; obciążony jej strukturą uadności systemu politycznego, w którym krzyżowały się z sobą, niedojrzała demokracja z kapryśną autokracją, anachronicznie podzieliła odziedziczone po zaborcach, nieprzeżyte do końca niesamodzielnie ekonomiczne, nadmiar działających na ogół odrośtkowo mniejszości narodowych. Lecz jako ognio w procesie rozwojowym narodu, wbrew tylu przeciwnościom natury zewnętrznej i wewnętrznej utrzymała już nie w gromadkach, w odosobnionych grupach, lecz w masach poczucie wolności i tożsamości i osamotniona stawiała czoło hitlerowskiej nawałce.”

„Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej” to zbiór szkiców, z których ostatni, trzynasty, opatrzone zostały tytułem „Strzaskana tarcza”. Ten symboliczny tytuł zdaje się określać zasadniczą nieprzewidywalność autorstwa. Odpowiedzi na pytanie: jakie przyczyny złożyły się na to, że we wrześniu 1939 r. Rzeczpospolita skazana na porażkę i osamotniona stawiała czoło hitlerowskiej nawałce?

Ta swoista podróź w historię międzywojennej Polski O. Terleckiego wywoła z pewnością zróżnicowane reakcje, ale przede wszystkim wywołał musi refleksje u czytelników poszukujących prawdy o latach jakże trudnej niepodległości. Trudnej w podwójnym wymiarze — jej skomplikowanych losów wewnętrznych i walki o miejsce na mapie politycznej Europy, o zabezpieczenie trwałości tego, co udało się osiągnąć, od-

r. rządu Ignacego Jana Paderewskiego. Skale komplikacji i trudności ukazując zdaje się także sprawa prześladowania przez państwa Ententy i wielce symptomatyczny fakt nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych (choć nie zrealizowanych) z Niemcami.

Polska była wówczas faktycznie bez granic, względnie z granicami „pionowymi”, a Piłsudski sformułował najbardziej konsekwentną strategię polityczną, w której przyszłość kształtu terytorialnego i starał się ją uporczywie realizować. Odrębnym zagadnieniem jest ocena jej słuszności i następstw oraz obiektywnie możliwych innych wariantów. W koncepcji rozwoju terytorialnego wybrał „wschód przede wszystkim”. Wbrew pozorom bez jednoznacznej aprobata państw zachodnich. Dopóki Piłsudski bowiem na kontrowersyjnie w Rosji nie można się było spodziewać od nich jednoznacznego poparcia. Polityka wschodnia Polski tego okresu nie może być, co stara się ukazać Terlecki, traktowana jako krucjata antybolsewicka ani wyłącznie jako płaszczyzna scierania się koncepcji federacyjnej z inkorporacyjną, ani tym bardziej jako wyraz emocjonalnej postawy Piłsudskiego, ale jako wynik chłodnej analizy możliwości terytorialnego rozwoju państwa. Rosja Radziecka wstrząsana kolejnymi akcjami kontrowersyjnymi, do których Piłsudski podchodził zresztą w sposób instrumentalny, zdawała się być najlepszym przeciwnikiem i tylko tam drogą faktów dokonanych, przy użyciu siły zbrojnej, widział możliwość zdobycia terytorialnych. Stanowisko takie zaciążyło na jego stosunku do spraw Śląska i całej granicy zachodniej, gdzie rozwiązania zależały od zamiarów państw Ententy wobec Niemiec. Rzeczywistość szybko obnażyła słabość tej koncepcji. Wschód okazał się nie tak łatwym terenem ekspansji, a na ostateczny przebieg gra-

Plasidny o Bolewakim, Borslewiczu, Brożku, Ewym, Klimaszewskim, Lewickim, Majewskim, Nahluku, Przybytkowiu, Safarowiczu, Wolterze.

POCZET KRAKOWSKICH UCZONYCH

Profesora Romana Reinfussa można najlepiej poznać w czasie trwania Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Góralskiej w Zakopanem. Od lat ten uczony — zresztą współpracownik festiwalu — pełni funkcję przewodniczącego jury. Uchodzi za surowego jurora, dla którego liczy się tylko czysty folklor. Były przypadek, że widownia szalała z entuzjazmem na występie któregoś z zespołów, a Reinfuss odmawiał przyznania nawet wyróżnienia. Po takim kontrowersyjnym dla wielu werdykcie, nie obawiał się stanąć twarzą w twarz z oburzonymi dziennikarzami, by przekonywająco bronić swej decyzji.

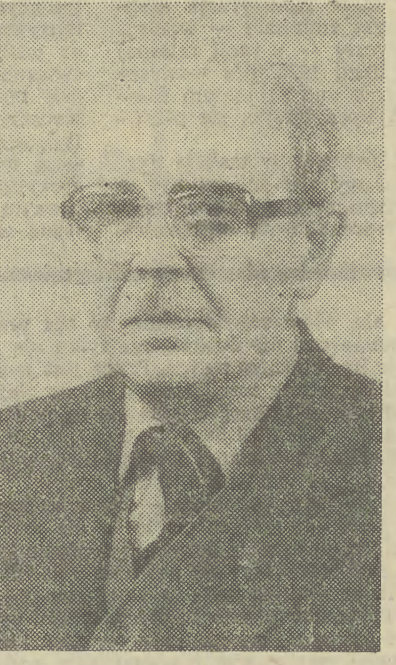
Roman Reinfuss, uczyony, w którego bibliografii naliczamy około 300 prac, przeżył bardzo nietypową drogę do wysokich godności naukowych. Rodzina widziała w nim prawnika. Ociec i wuj uprawiali tę profesję, służbę Temidzie uznawali za jedynie wartościowy i poważny zawód. Absolwent krakowskiego gimnazjum rozpoczął w 1931 roku studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania jego były w tym czasie jednak zupełnie inne. Wakacje lubił spędzać wędrując szlakami Beskidu Niskiego podglądając życie Łemków. Rozmawiał z rzemieślnikami, rolnikami, pasterzami. Pionem tych rozmów był artykuł przesłany do popularnego wówczas „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. W niecałe dwa tygodnie później znajomi pogratulowali mu pierwej w życiu publikacji Pasterstwo na Łemkowszczyźnie i dziś, która ukazała się w literackim dodatku do „Przedwiośnia” i to w wysokości 36 złotych. Było to wówczas niemałe, swawyszy, że buty kosztowały 8-10 złotych. Reinfuss spędził dzięki tym pieniądzom dwa tygodnie na Łemkowszczyźnie. Współpraca z IKC trwała jeszcze długo. Podczas studiów zamieszkał także sporo artykułów w dodatku literackim Kuriera Lwowskiego.

Wielkie tomy traktujące o prawie karnym, cywilnym, kanonicznym i międzynarodowym czytał z rosnącą niechęcią. Niestety nie mógł przekonać rodziny, że chciałby się poświęcić etnografii. Był to bowiem wówczas kierunek zupełnie nieznaną a i zawód etnografa nie miał poważania.

Po ukończeniu studiów prawniczych Reinfuss uzyskał posadę w biurze rejestralnym w Gorlicach. Musiał przyjmować klientów, sporządzać akty rejestralne, spisować testamenty. A marzyły mu się wędrowki wiejskimi szlakami. Przy najbliższym pobycie w Krakowie wstąpił do znanego sobie Muzeum Etnograficznego. Był już wówczas znany w tych kręgach po publikacjach w IKC i Kurierze Lwowskim. Los się uśmiechnął do młodego kandydata na rejestra. W muzeum zwolnił się etat. Magister prawa rzucił natychmiast nieulubiane biuro rejestralne i w 1937 roku sprowadził się na Wawel. Rozpoczął się jego długi przygoda z etnografią. Wcześniej publikacje na tematy etnograficzne były wynikiem systematycznych badań ale przypadkowych obserwacji. Pracując w muzeum nawiązał owocną współpracę z profesorem Kazimierzem

Czterdziest lat życia związał z Pracownią Dokumentacji Polskiej Szukid Ludowej Instytutu Szukid Polskiej Akademii Nauk. Praca ta polegała na organizowaniu badań terenowych na obszarze całej Polski. Badania te prowadzono początkowo metodą obozową — duże grupy etnografów, rysowników i fotografików jeździły w teren opracowując zlecone tematy. Rezultat tych czterdziestu lat pracy jest niezwykle cenna i wspaniała kolekcja 80 tysięcy pozycji — wywiadów i rysunków oraz 40 tysięcy fotografii. U-

ROMAN REINFUSS



Fot. Władysław Szulo

dało się zachować ślady tradycji ludowej, która skazana była na całkowite zapomnienie. Dokumentacja ta jest wprost bezcenna dla studiujących rozwój kultury ludowej.

Wśród tych licznych wędrowek Roman Reinfuss spotykał się z artystami ludowymi, ludźmi obdarzonymi talentem, umiejętnościami rzeźbić, malować, wyplatać, pięknie śpiewać, tkuć, haftować, uprawiającymi kowalstwo lub garncarstwo. W swoich badaniach skupił się więc na rozwoju sztuki ludowej, przyglądał się dokładnie współczesnemu portretowi twórcy wiejskiego. Rezultaty tych obserwacji i przemysłów zawarł w książkach: *Ludowe kowalstwo artystyczne, Malarstwo ludowe, Ludowe kusle malowane, Polska sztuka ludowa, Garncarstwo ludowe, Ludowe skrzynie malowane, Meblarstwo ludowe w Polsce.*

Uczony nie zamykał w zaciśniętej bibliotece i katedrze, ale śledził życie. Nie ma w Polsce południowej artysty ludowej, którego by Reinfuss nie znał, z większością z nich pozostaje w życzliwej przyjaźni. Badania profesora sprostowały wiele błędnych dotąd pojęć. Choćby pojęcie twórcy ludowego.

Według wyobrażeń podziurzonego dziesięciowiecznym romantyzmem — mówi uczony — twórcą ludowy powinien być człowiekiem „prostym”, to znaczy najpierw analfabeta, o świętopogładzie średnio wiejskiego prostaka. Powinien być człowiekiem ubogim. Wobec czego powinien chodzić bosą i w wystrzępionych portkach. Sztuka jego musi być „szczerą” tzn. uprawianą wyłącznie z wewnętrznej potrzeby, bez jakichkolwiek ciągłok materialnych. Tymczasem dzisiejszy twórca ludowy jest zupełnie inny. Poza nielicznymi wyjątkami jest to człowiek, który ukończył szkołę, czyta, a często i pisze utwory o charakterze literackim, interesuje się życiem kulturalnym, bierze udział w wystawach i zjazdach, a czasem ma również możliwość wyjazdów zagranicznych. Umie on wypowiadać się na temat swej twórczości, zna jej wartość oraz — co tak bardzo trytuje niektórych — cenę wykonywanych przedmiotów.

Działalność Reinfussa jako popularyzatora sztuki ludowej przeciwdziałała jej zanikaniu. Bo był okres, że wieś zaczęła masowo przechodzić na konsumpcyjny, telewizyjny styl życia. Zarzucano wytwórczość re-

gionalną, zanikały obyczaje, nikielny zespoły folklorystyczne. Z wiejskich izb wyrzucano obrazy na szkle malowane obwieszając ściany kiczem w rodzaju „jelenia na rykowisku”.

Profesor zajął się wówczas regionem, w którym tradycje sztuki ludowej przetrwały stosunkowo najlepiej. Była to góralszczyzna. Uczony szukał sojuszników, gdzie mógł, aktywizował „Cepelię”, trafił do Związku Podhalan, poparł idee organizowania izb regionalnych. Rezultaty tego połączonego działania są widoczne. W Zakopanem i na całym Podhalu zaczęła odżywać sztuka ludowa: malarstwo na szkle, rzeźba, wyrób mebli, kowalstwo artystyczne, tkactwo. I co ważne — nie jest to sztuka robiona wyłącznie dla cęprów. Wnętrza chat góralskich pełne są regionalnych wyrobów, tamtejsze wesela, pogrzeby, chrzciny urządują się w tradycyjnej obrzędowości. Obecnie — jak zauważa Roman Reinfuss — przykład Podhala zaczyna oddziaływać na teren województwa krakowskiego.

Profesor był inicjatorem powstania Stowarzyszenia Twórców Ludowych, do dziś jest przewodniczącym jego Rady Naukowej. Jest wszędzie tam, gdzie ratuje się kulturę ludową w jakiegokolwiek formie. Nie odrzuca zaproszeń do podkrakowskich wsi, ocenia przeglądy zespołów folklorystycznych, śledzi konkursy gawędziarskie. Doradca, zachęca, pomaga.

Inną dziedziną zainteresowań uczonego są skanseny. Współpracuje bardzo blisko z parkami etnograficznymi w Sanoku, Kolbuszowej, Lublinie i innych. Marzeniem profesora jest zmiana istniejących skansenów w parki etnograficzne, w których można by obserwować pełniejszy zakres kultury ludowej i jej funkcjonowania w tradycyjnej wsi. Nie byłoby to więc martwe okazy budownictwa regionalnego ale żywe zespoły wiejskie z tradycyjnym rękodziełem. Namiaszkę takich skansenów możemy oglądać w Sanoku i w Lublinie. Są one zasadniczo różne od zespołów chat w Zubrzyce Górnej, gdzie demonstruje się tylko budownictwo ludowe, co nie ilustruje w pełni wsi orawskiej.

Czy zajmuje go folklor miejski? Profesor przynajmniej, że jest to bardzo wdzięczny teren badań etnograficznych ale prawie niekierujący. Uczony przewodniczy Komisji Etnografii w Krakowskim Oddziale PAN, która rozpoczyna badania przedmieście Krakowa. (Zespół pracuje obecnie w Dębinkach, niedługo zacznie zajmować się Krowdzą, dawną osadą ogrodników krakowskich). Interesuje się też szopkarstwem, jest członkiem jury konkursu szopek, uczestniczy w organizowaniu tradycyjnej imprezy „Emaus”.

Niedawno zakończył obszerną pracę *Ludowe rzeźba w kamieniu*, która czeka na wydanie. Teraz kolej na Łemków. Postanowił bowiem wrócić do tego tematu i opracować obszerną monografię Łemkowszczyzny. Materiał jest już zgromadzony, tylko sięść i pisać.

Roman Reinfuss dzięki wielkiej znajomości zjawisk kulturowych na wsi został powołany w skład Narodowej Rady Kultury. Jego działalność naukowa i społeczna została wyróżniona przyznaniem mu Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

ZBIGNIEW SATAŁA

„STRZASKANA TARCZA”?



Olgierd Terlecki z dziejów drugiej Rzeczypospolitej

nicy zachodniej istotny wpływ wywrzeć miał czyn zbrojny samych Polaków.

Drugim zasadniczym nurtem rozważań Terleckiego są dzieje wewnętrzne, jako dzieje walk politycznych i rodzącego się w ich tyglu systemu politycznego. Przejawiają się przed naszymi oczyma główne postacie sceny politycznej, przywódcy partii i stronnictw, zarysowane są sylwetki i próba ich charakterystyki, mechanizmy gry politycznej, źródła kryzysu parlamentarzystwa i ewolucja tendencji autokratycznych. Jednym słowem jest to historia walki o władzę, różnorodnych konfliktów i sprzeczności, odkrywająca zarówno zjawiska pozytywne, jak również ciemne karty odczytanych dziejów. Historia walk, które przez śmierć Gabriela Narutowicza, wydarzenia krakowskie 1923 r., krwawy maj 1928 roku doprowadziły do Berezki Kartuskiej, Brześcia, krwawych pacyfikacji, pogłębiającego się rozdźwięku między ekipą rządzącą a społeczeństwem.

Ewolucja systemu rządów sanacyjnych, jego twórcy i wykonawcy, uwikłani w sieć spraw dużych i małych, „pretorianie” J. Piłsudskiego, bezwolni wykonawcy jego woli czy tylko ludzie próbujący ją odgadnąć? — to kolejne ciekawy fragment rozważań prowadzący do przyjęcia za Kajałanem Morawskim oceny charakteru rządów po śmierci J. Piłsudskiego, rządów sprawowanych w oderwaniu od społeczeństwa przez „Jakaś bonapartystyczną arystokrację”. W sytuacji gdy „przewrót majowy przekreślił kontrolę jej poczynań od dołu, a śmierć Piłsudskiego kontrolę od góry”. W efekcie tego powstał niespójny swoicście autarchiczny system „dyktatorów”, w którym „nie mógł Smigły rozkazywać Beckowi, Mościcki Smigielu, Beck Kwiatkowskiemu i tak dalej, i tak dalej na wszystkich szczeblach”. Jest to z pewnością uproszczenie, publicystyczny skrót myślowy, ale skrót z pewnością wskazujący źródła niekonsekwencji i małej skuteczności podejmowanych prób zdobycia przez władzę społecznego zaufania. Nie znalazł ten system, system wysuwający się fizycznie jako podstawowy instrument rządzenia, bo nie mógł, społecznej aprobata, nie sprzyjał integracji narodowej, rozdził rozczarowanie, które zajmowało miejsce entuzjazmu pierwszych lat niepodległości.

Caty kompleks wewnętrznych uwikłań kreśli Terlecki w ścisłym związku z polską polityką zagraniczną. Znajdzie na tych kartach czytelnik próbę naświetlenia przesłanek rodzenia się koncepcji polityki zagranicznej J. Piłsudskiego po układach lokańskich, a następnie jego konyunturatorską rolę. Próbuje odpowiedzieć na pytanie nie tylko jak było, ale także dlaczego tak się stało. Przytacza wiele przykładów, że doktrynę „polityki równowagi” i stosunki między Niemcami i ZSRR w latach 30. widzieć należy w kontekście francuskiej i brytyjskiej polityki, a pytaniem wyjściowym było wówczas: kto będzie w najbliższych latach groźniejszy? Niemcy czy ZSRR. Zwierzenie Piłsudskiego wobec płk. Kazimierza Głabisza: „Ja nikomu prawa nie ufam, a choć dopiero Niemcom. Muszę jednak grać, bo Zachód jest obecnie parszywiejski. Jeżeli niebawem nie przejrzy i nie stwierdnie, będzie trzeba się przestawić w pracach” — jest dość wymowne. Traktując J. Becka jako konyunturatora koncepcji Marszałka w dziedzinie polityki zagranicznej, Terlecki odrzuca pogląd o jego germanofilstwie i promienieckiej polityce. Nie próbuje usprawiedliwić skutków jego polityki, ale ukazuje motywy i okoliczności zewnętrzne oraz cechy realizacyjnego, ale „polityka na pół kroku”, nie posiadającego strategicznej koncepcji obrony polskich interesów, starającego się prowadzić politykę na miarę mocarstwa, którym Polska nie była. „Działalność już w nim (Becku) ów mechanizm fatalny, mechanizm rozkręcający się w człowieku pewnym siebie i wytwarzający wiarę w możliwość przekształcenia życia realnego w nierealny w realną rzeczywistość”. Ale czy tylko Beck spośród ówczesnych polityków europejskich, chociażby tylko w stosunku do Hitlera demonstrował te cechy? Właśnie stanowisko mocarstw zachodnich wobec Niemiec, chociażby nawet ich reakcja na remilitaryzację Nadrenii w 1936 r., kiedy to Polska deklarując gotowość wykonania zobowiązań sojuszniczych stwarzała chyba ostatnią szansę zgodnego przeciwdziałania się niemieckiej polityce obalenia powersalskiego ładu polityczno-terytorialnego w Europie, utwierdzało sterników polskiej polityki w przeświadczeniu o konieczności szukania innych rozwiązań. Trzeba było dopiero Monachum, rozbioru Czechosłowacji, by dyplomaci zachodni przestali wierzyć w to, w co wierzyć chcieli, a co dziś wydaje nam się tak oczywiste.

Zastrzeża się autor w słowie wstępnym, by nie traktować jego książki jako podręcznika, z pewnością jednak sposób prezentacji materiału, zawarte w niej oceny i poglądy, stanowią ważki głos w powszechnej dyskusji nad dalekimi kontrowersyjnymi, nawet w ostatnich trzech syntezach (późna 1976, krakowska 1978, warszawska 1980), dziejami Polski. Dla czytelnika stanowić ona będzie inspirację do śledzenia do specjalistycznej literatury historycznej oraz zmusi do głębszej refleksji, a sądzi, że i weryfikacji szeregu emocjonalnych niejednokrotnie „prawd historycznych”.

JÓZEF HAMPEL

Olgierd Terlecki, z dziejów drugiej Rzeczypospolitej, Kraków 1985, str. 402.

Najgorzej jest pytać o rzeczy, które ogół traktuje jako oczywiste. Można się bowiem w najlepszym wypadku — spotkać, miast odpowiedzieć, że wzruszeniem ramion. Zadajmy na przykład pytanie: dlaczego jest siedem sakramentów? — W odczuciu większości zapytanych pytanie to pozbawione jest sensu. Jest siedem, ponieważ jest siedem. Ani mniej, ani więcej. Ani sześć, ani osiem lub dziewięć. Równie dobrze można by zapytać, dlaczego tydzień ma siedem dni, a rok dwadzieścia miesięcy. Albo dlaczego Dekalog składa się z dziesięciu przykazań.

A jednak, wbrew pozorom, nie wszystko, co się wydaje oczywiste, jest w rzeczywistości tak proste i jasne. Wróćmy do wspomnianego na początku siódmki. Można by przyjąć, że o liczbie sakramentów zdecydował przypadek bądź fakt, że tylko dla siedmiu istnieje uzasadnienie w starej tradycji. Naturalnie, można i tak. Ale — czym wytłumaczyć, że również grzechów głównych jest (tylko) siedem? Że jest siedem chorób anielskich? Że ktoś kiedyś znalazł się w siódmym niebie?

Wzmyńmy do ręki jeden z utworów Nowego Testamentu Apokalipsę — czyli Objawienie przypisywane — nawiasem mówiąc, zupełnie bezpodstawnie — Janowi ewangelicście. W trakcie lektury przekonamy się, że w utworze tym aż roi się o siódmek.

Pierwsza część Apokalipsy składa się z „listów” do siedmiu Kościołów (czyli wspólnot chrześcijańskich):

„Jan siedmiu Kościołom, które są w Azji. Easka wam i pokój od tego, który jest, i który był, i który przyjdzie i od siedmiu duchów... I obrócić się, aby usłyszeć głos, który mówił za mną. A obrócićwszy się ujrzałem siedem lichtarzy złotych”.

W dalszych fragmentach Apokalipsy jej autor wyjaśnia mistyczną symbolikę niektórych siódmek. Na przykład:

„Napisał tedy, co widział, co jest i co ma się dzieć potem: Tajemnicę siedmiu gwiazd i siedmiu lichtarzy złotych. Siedem gwiazd są aniołowie siedmiu Kościołom... a siedmiu lichtarzy są siedmioma Kościołom... Tu mówi ten, który ma siedem duchów złotych...”

Jedną z głównych, a tajemniczych postaci występujących w Apokalipsie jest Baranek. Ma on „siedem rogów i oczu siedem”. Utwór wymienia poza tym „siedmiu aniołów stojących przed obliczem Boga, a mających siedem tręb”, „siedmiu aniołów mających siedem plag”. We fragmencie, w którym — jak się przypuszcza — autor pisze o zniechęceniu Rzymie — jest mowa o „Bestii mającej siedem głów i rogów dziesięć”.

A więc jednak, powie ktoś, Apokalipsa nie ogranicza się do siódmek, skoro wspomina i o dziesiątkach. Rzeczywiście. Wymienia poza tym czwórki i jeszcze kilka liczb, o których później będzie mowa. Są w tym, że wszystkie one są liczbami mistycznymi i symbolicznymi, czyli świętymi. Symbol bowiem zawiera zawsze jakąś część sacrum. Oprócz siódmki należały do liczb symbolicznych: trójka (liczne triady bóstw, konieczność powtarzania trzy razy zaklęcie lub magicznych wesań); czwórka (wyrażająca pełnię (o „czterech aniołach siedzących na czterech zrebach ziemi” wspomina Apokalipsa), mająca podobne znaczenie dziesiątka (jak wiadomo, jest ona sumą czterech pierwszych liczb) oraz dwunastka (dwadzieścia pokoleń żydowskich, dwunastu apostołów). Symboliczny charakter miały także wielokrotności świętych liczb.

Dłatego autor Apokalipsy pisze o „24 stółcach, na których zasiadają dwadzieścia czterech starożytnych” oraz o „sju czterdziestu czterech pięcioletnich”.

wanych ze wszystkich pokoleń izraelskich” (12 X 12 = 144).

Oczywiście symbolika (magia) liczb znajduje się nie tylko w Apokalipsie. Wiele przykładów odnaleźć można i w innych pismach Nowego Testamentu oraz w Starym Testamencie. A tak nawiasem mówiąc: czy jest rzeczą przypadkową, że Nowy Testament zawiera cztery ewangelie, a czternaście (2X7) Listów apostoła Pawła, adresowanych do siedmiu wspólnot chrześcijańskich oraz, że zbiór tzw. Listów Katolickich składa się również z siedmiu pism: jeden Jakuba, jeden Judy, dwa Piotra i trzy Jana?

Zaczynijmy od Starego Testamentu. W siedem dni przy pomocy dziesięciu słów (formuła) został stworzony świat. Dziesięć faz wymienia autor biblijny kreśląc rozwój ludzkości do powstania narodu izraelskiego. W siedem dni przy pomocy dziesięciu słów (formuła) został stworzony świat. Dziesięć faz wymienia autor biblijny kreśląc rozwój ludzkości do pow-

MAGIA I MANA (3)

Święte liczby

stania narodu izraelskiego. Dziesięciu było patriarchów od Adama do Noego, Henoch, pierwszy człowiek, który został żywcem wzięty do nieba, jest siódmym z kolei patriarchą. Z Księgi Rodzaju wymienia jeszcze cztery rzeki w Raju. 40 dni (4X10) padały deszcze w czasie potopu. Siedem krów tłustych i siedem chudych widział w swym śnie proroczym Józef.

Mamy także dziesięć plag egipskich. Dziesięć przykazań otrzymuje Mojżesz od Jahwe na górze Synaj... Itd., itd.

Omawiając chronologię biblijną, ks. Józef Jelitko w książce „Historia czasów Starego Testamentu” pisze:

„Trzeba... się liczyć z tym, że dokumenty cytowane przez autora (biblijnego) nie podają ścisłej chronologii w dzisiejszym znaczeniu, ale prawdopodobnie jakąś tajemniczą symbolikę”. Na potwierdzenie swojej opinii autor przytacza szereg przykładów:

„Mojżesz mając lat czterdzieści udał się do sweego ludu, w 80. roku swego życia (czyli 2X40) stanął przed faraonem. Umierając miał 120 lat, czyli 3X40. Od czasu wyjścia z Egiptu aż do budowy świątyni Salomona upłynęło 480 lat, czyli 12 X40. Wódzka Izraelitów po pustyni trwała 40 lat. Aaron umarł na górze Horez w 40 lat po wyjściu Izraelitów z Egiptu. Jozus liczył 40 lat, kiedy Mojżesz poszedł go na zwalady do ziemi Kanaan. Tytuł ten również trwały rządy arcykapłana Helgo i panowania Davida... Ucisk ze stron i Piłstynów trwał 40 lat”.

Tajemnicze, symboliczne liczby pojawiają się również w innych utworach Starego Testamentu. Np. cztery bestie w Księdze Daniela, cztery cheruby u Tzechiela, czterej jeźdźcy u Zachariasza.

Symbolikę liczb odnajdujemy też, jak wspomniano, w Nowym Testamencie. M. in. w rodowodzie Jezusa zamieszczonym w ewangelii według Mateusza. Autor dzieli ten rodowód na trzy okresy, każdy o czternaście pokoleń.

Symboliczna jest liczba apostołów (12) i uczniów (70). 40 dni przebywa Chrystus na pustyni, gdzie jest kuszony przez diabła. Siedmiu czarów wypędza z Marii Magdaleny. W opisie rozmnażania chleba mowa jest o siedmiu chlebach i siedmiu koszach okruchów.

Do magii liczb należała, znana zresztą nie tylko w kulturze żydowskiej — praktyka poświęcania liczb pod poszczególne głoski lub litery. Suma liczb podstawowych pod określone słowa wskazywała ukryty w nich tajemniczy (względnie tylko utajony) sens.

Trzynasty rozdział Apokalipsy zamyka się takim oto tajemniczym zdaniem: „Kto ma rozum, niech wskaże liczbę Bestii. Bo jest to liczba człowieka a liczba jego sześćset sześćdziesiąć sześć”. W oparciu o wspomnianą praktykę spróbujemy rozszyfrować liczbę 666. Okazało się, że pod tą liczbą ukrywa się „Cezar Nero”, z czego wysnuło wniosek, że Bestia, która przesłała wiarę wiernych był właśnie ten cesarz rzymski.

Opierając się na podobnej zasadzie, proteſtanci matematyk M. Stifel próbował udowodnić, że apokaliptyczną bestią był Leon X, papież, który popełnił Marcina Lutera.

Tajemnicza współzależność liczb, w której widziano świętą tajemnicę, ich harmonia zdumiewała już mieszkańców starożytnej Mezopotamii, od których Żydzi zapożyczyli wiele legend dotyczących m. in. powstania świata, potopu itp. A zapewne i magię liczb.

Mistyczna symbolika liczb przejął się także wielki matematyk grecki, żyjący w VI wieku przed naszą erą, Pitagoras z Samos. Ten sam, który zadręcza swym słynnym twierdzeniem (pole kwadratu zbudowanego na przeciwprostokątnej trójkąta prostokątnego...) niezliczone pokolenia uczniów.

„Przejąwszy się matematyką — pisał o uczniach Pitagorasa, Arystoteles — jeli uważać, że jej zasady są zasadami wszelkiego bytu... uważali liczby za rzecz pierwszą w naturze, pierwotności liczb za pierwotności bytu, niebios a całej za harmonię i liczbę”.

O mistycznym znaczeniu, jakie Pitagoras przypisywał liczbom, może świadczyć jego przekonanie, że wyrażają one określone właściwości i cechy. I tak np. liczba jeden była dla niego porządkiem, jednością, a także — oznaką cech męskich. Liczba dwa dla odmiany wyrażała nieporządek, rozdział i — kobiecość. Trójka — w czym zgadzał się i w wierzeniach mistycznych kultur — miała być liczbą świętą. Czwórka wyrażała sprawiedliwość. Dziesiątka, liczba również doskonała, jak czwórka, stanowiła fundament budowy kosmosu.

Światopogląd magiczny zrodził wiarę, że istnieją liczby szczęśliwe i nieszczęśliwe. W Biblii np. za szczęśliwą uważano siódmekę.

A czemuż to trzynastka jest liczbą feralną (łac. fatalis = przynosiący śmierć, zgubny)? Wyjaślenie jest proste. Przyjmijmy jedno z nich. Otóż ludcy, które posługiwały się kalendarzem księżycowym (a była to najstarsza rachuba czasu) uważały, że w trzynastym miesiącu słońce umiera.

Świat magii, świat symboli jest i bardzo skomplikowany i bardzo stary. A zarazem — ciągle żywy, skoro nadal wierzymy w szczęśliwe lub feralne liczby.

WIEŚLAW MERCIK

Do mniej znanych przykładów należy, podjęta przez autora Listu Barnaby (II w) próba wypróżnienia (wypędzenia) krzywej śmierci Chrystusa z zawartej w 17. rozdziale „Genesis” liczby 318.

Dziś kolejny, trzeci już fragment przygotowywanego do druku przez wydawnictwo „Książka i Wiedza” zbioru esejów Jerzego Adamskiego „Upadek humanizmu”. Tym razem rozważa o znaczeniu krytyki i publicystyki, profesora Akademii Nauk Społecznych dotyka postaw społecznych i ich wpływu na współczesną kulturę.

rzyszające z oparcia w odmiennych środowiskach, grupach, a może nawet klasach społecznych. O jednej z nich mówi się wiele i mówienie o niej należy do polskiej tradycji kulturalnej. O drugiej nie mówi się nic. Ta druga to drobnomieszczaństwo.

Jeździł użyteczni wszyscy pracownicy usług. I jedno, i drugie środowisko łączy jednak wspólna postawa duchowa, charakterystyczna dla całego drobnomieszczaństwa jako klasy. Jest nią silnie zaakcentowane poczucie indywidualnej

ba mistyfikacji: wynika z niej i towarzyszy jej charakterystyczny kult pozorów. Tak, z grubszą biorąc, charakteryzuje drobnomieszczaństwo dzisiejsza socjologia.

W Polsce wzrost i przemiany drobnomieszczaństwa związane były z nieszczęściami pierwszej i drugiej wojny światowej, z powojenną plagą biurokracji, z przemianą rzemiosła na „inicjatywę prywatną”, z masowymi migracjami zarówno przetrzymkami, jak i klasowymi, to jest ze wszystkim, co było raczej negatywną stroną wielkich wydarzeń i przemian XX

rzeczywistości nie przystosowała się równie gładko i zwiniejszo, jak drobnomieszczaństwo, choć i ona oddana była zawsze kultowi pozorów i prestiżu, indywidualistycznym ambicjom, konsumpcji i pośredniczeniu.

Jednak mistyfikacja inteligentka nie miała charakteru wulgarnego, nie była nigdy prostym kłamstwem czy oszustwem: była filozofią. Konsumpcja nie była obstraniem w rzeczy, lecz bogactwem się duchowym. A funkcji pośredniczącej nie ukrywano, przeciwnie, gloryfikowano ją jako społeczną misję, wysoką i szlachetną.

Istota tej misji była drobnomieszczaństwu najgłębiej obca, bo stanowił ją, ni mniej, ni więcej, tylko rząd dusz: aspiracja do władzy, przewodnictwo, stanowienie praw. Aspiracja uzasadniona jednak nie ideą jakąś, ważnym celem, wyjątkowym nakazem moralnym, lecz jedynie dziedzictwem wyspecjalizowanej funkcji społecznej, sprowadzonej do „myślenia” (żeby nie powiedzieć — „mądrości”). Było to więc uzasadnienie w istocie klasowe, choć zapewne sui generis. To najgłębiej różnicę inteligencji polską od rodzimego i obcego drobnomieszczaństwa. Jednak analogie położenia społecznego i mentalnego z tym związane sprawiły, że żywioł drobnomieszczański (indywidualistyczny, głodny uznania, arogant i prestiżu) do inteligencji przeniknął mógł najbardziej i najłatwiej mógł się z nią identyfikować. Wśród inteligencji potrzeby drobnomieszczaństwa, jego położenie i mentalność doznawały uszlachetnienia, podniesienia do godności aspiracji najwyższych. Były więc potwierdzane niejako. Inteligencja nie stawała się jednak przez to drobnomieszczaństwem. Była i pozostawała w swoim rozumieniu i poczuciu elitą narodową. (c. d. n.)

*) W. Lenin, „Dziecięca choroba »lewicowości« w komunizmie”, W: Dzieła, Warszawa 1957, t. 25, s. 247—248.

DWIE tak charakterystyczne dla polskiej kultury współczesnej postacie twórcze, ale tak odmienne: Witkacy i Gajcy. Jakże można je zestawiać? Można: łączą je co najmniej trzy sprawy.

Po pierwsze, obaj chcieli jakoś zapanować swym dziełem, swoją literaturą nad własną epoką: zmierzali się z czasem. Po drugie, obaj okazali w tym przedsięwzięciu swoistą impotencję: dali tylko groteskę i tylko tę wyrafinowaną formę bezradności intelektualnej XX wieku, tę mieszaninę rozpacz i poczucia humoru, tę ambiwalentną powagę i kpiny przeciwstawiając umieli swemu okrutnemu czasowi. Po trzecie, obaj zostali pokonani przez czas, nad którym chcieli zapanować, i obaj zmarli gwałtowną śmiercią: jeden na początku, drugi pod koniec drugiej wojny światowej.

Jednak to zestawienie, paradoksalne, lecz pouczające, dziwaczne, lecz oświetlające dzwoniące polski los, smutne, lecz smutną historię myśli polskiej symbolizujące, uzasadnia się i uprawnionym dopiero na tle rozpowszechnionych i typowych postaw duchowych, charakterystycznych dla naszego społeczeństwa.

Dwie postawy duchowe mają szczególny wpływ na współczesną kulturę polską; postawy różne, może nawet sprzeczne, lecz mające przeciwieństwo, choć wywodzące się i ko-

przekonanie, że drobnomieszczaństwo to tylko erzac arystokracji, że to plaga klasy robotniczej lub że to, co gorsza, nieuchronna meta tej rozwoju — utrzymuje się nadal; stanowi jakby echo znanych słów Lenina o konieczności — już po zwycięstwie rewolucji proletariackiej — wychowania na nowo proletariatu, którzy „swoich własnych, przędawych drobnomieszczańskich wyzbywają się nie od razu, nie cudem, nie z nakazu Marki Boskiej, nie z nakazu hasła, rezolucji, dekretu, lecz jedynie w długiej i ciężkiej walce masowej z masowymi wpływami drobnomieszczaństwa”.

Owe „masowe wpływy” są istotnie problemem. Socjologia dzisiejsza mówi, że istnieją dwie strony drobnomieszczaństwa. Z jednej — środowiska wyraźnie i bez reszty pasożytnicze: cały aparat dystrybucji i cały aparat administracyjnej biurokracji. Z drugiej — środowiska wprawdzie również nieprodukcyjne, lecz spok-

odrębności osobniczej, przejawiane zarówno w pracy, jak w zabawie, więc i przesadna potrzeba aprobaty i uznania swojej osoby, dbanie o prestiż równie namiętne, jak troska o pieniądze. Postawa indywidualistyczna, a więc niechętna wszelkim wspólnotom, a więc sprzyjająca różnicowaniu, dyskryminacji, separowaniu się, wyobcowaniu, samotności: drobnomieszczaństwo to nie twardy grunt społeczny, lecz „piasek ludzki”, powiadają socjologowie.

Urabia ten „piasek ludzki” owa sytuacja pośrednia między klasą panującą a masami ludowymi i owa rola pośrednika, związana nie tylko z charakterem wykonywanej pracy, lecz i z pośredniczącym zachowaniem się — jako przekazywacza mody, bodźców, wzorów. Jest to rola bierna w istocie, lecz uważana za czynną, a więc tym bardziej wymagająca uznania jako „działalność”, „aktywność”, „twórczość”. Mamy tu przede

wiek w Polsce: z pasożytniczą spekulacją pośredników jako najbardziej opłacalnym sposobem życia. Właśnie pośredniczenie, a nie praca i odpowiedzialność, konsumpcja, a także prymitywna „konsumpcja na pokaz”, a nie produkowanie i tworzenie, sentymentalny kult pozorów, a zwłaszcza zewnętrznych znaków prestiżu, a nie rzeczowe, rzetelne uznanie zasług — oto składniki postawy, która u nas dała się poznać jako „lasowy, drobnomieszczański sposób przystosowania się do rzeczywistości.”

Istotnie „piasek ludzki” lepiej przystosowuje się do ugniatających go stóp niż inny, klasowo spoiły grunt społeczny. Ta opinia znalazła u nas po wojnie całkowite potwierdzenie, lecz że inteligencja stanowi również „piasek ludzki”, zastosoano ją — jak zobaczymy — i do niej. Sytuacja inteligencji polskiej nie da się jednak sprowadzić bez reszty do formuły drobnomieszczaństwa. Inteligencja polska bowiem nigdy do

Konkurs o Nagrodę im. Adama Polewki „PRZECIW OBOJĘTNOŚCI”

Przedmiotem marzeń: krzyż równoramienny, zakończony na rogach ramion kulkami; ramiona krzyża są na lirowej stronie z białej emalii ze złocionymi obramowaniami; w środku krzyża znajduje się okrągła tarcza z czerwonej emalii i orzeł z białej emalii, a w otoku napis złocionymi literami: POLONIA RESISTITUTA; na odwrotnej stronie krzyża wypisana jest złocionymi cyframi data „1944”.

Najbardziej oblegany telefon w budynku jest nie do wojewody, nie do zespołu poselskiego, nie do komisji antyspekulacyjnej lecz do Krystyny Czuryło, przygotowującej wnioski na posiedzenia wojewódzkiej komisji odznaczających państwowych. W oznaczaniach pracuje zeszłościwie, lat pisała pracę dyplomową pod naukowym kierownictwem prof. dr. Wiesława Skrzydły — „Ordery i odznaczenia w Polsce, ich rola w wyróżnianiu obywateli”. Kompendium wiedzy na temat, jedyne w swoim rodzaju, o egzemplarz przesyła panie z Biura Odznaczeń Państwowych Kancelarii Rady Państwa.

W każdym województwie jest taka pani Czuryło, być może o stażu w oznaczaniach krótszym. Jest urzędniczką, więc podczas posiedzeń komisji odznaczeń nie glosuje. Stanowisko pracy jest ciche lecz wpływowe: czyta się wnioski o odznaczenia, wnika, czy przeważa wadliwość czy konkrety, czy rubryki formularzowe wypełnione z poszanowaniem instrukcji.

Cała pierwsza strona formularza poświęcona jest na dane: stanowisko, wykształcenie, przynależność, stosunek do służby wojskowej, karalność, zaszczyty: ordery, odznaczenia, odznaki, dyplomy.

Na drugiej stronie uzasadnienie, czyli konkretne opisanie zasług. Wojewódzka komisja odznaczeń (11 osób, osiem — dziewcząt zawsze jest) rzadko kiedy kandydatów do wawrzynu zna. Uzasadnienia zajmują tylko jedną czwartą niewielkiego formularza, doprawdy cztery zdania. Jeśli krótsze to pięć, zmieszczą się. Czasem na wymienienie funkcji społecznych nie starczyłoby, gdyby pełnymi nazwami operować. A gdzie miejsce na zasługi wybitne, na dokonania wyróżniające, które z reszty pracujących dopiero predestynują do krzyża lub orderu?

Pan Janek w wielkiej firmie zajmuje się sprawami społecznymi. Ponadto jest uznanym stylistą wniosków odznaczeniowych, cenionym przez dyrektora i fabrycznego sekretarza. Wyznał, że zmieścić uzasadnienie na tej małej powierzchni jest zadaniem może w sam raz dla poetów awangardy, Miron Białoszewski dałby radę, Harasymowicz nazbyt rozwlekle — śmiejąc się powiedziała żona, polonistka. Pan Janek wypełnia masę wniosków odznaczeniowych, nabrał doświadczenia, jakiego nie ma koleżanka z firmy kooperującej z rolnictwem. Z miesiąc temu zwróciła się o konsultację w sprawie wniosku o złoty krzyż (w skrócie „ZK”) dla dyrektora ekonomicznego, który zapracował na zasługę w ten sposób, że firma rozwinęła nasienność do dobra rozwoju produkcji roślinnej i wypracowała zysk 86 milionów złotych w 1984 roku. — Dobrze, moja miła, powiedział, ale musisz wniosek sporządzić tak, żeby w komisji odznaczeń nie myśleli, że twój dyrektor nie nie uczynił ponad to, co powinien był uczynić jako ekonomiczny i za co mu płać. Napiszesz, że gdyby podobowiażkowo nie starał się, to rozwój nasienności byłby mniejszy.

— Jasiu, jakże to zmieszczą na wniosków? — zmartał się. — Nie martw się — nie pamiętam na co idzie twój dyrektor: jeżeli na „ZK” to dodaj, że „wyróżniająco pracował”, jeżeli na Kawalerski, to że „poniósł wybitne zasługi” lub: „w sposób wybitny przyczynił się...”.

Z wnioskami na ordery jest poręczniej — petencje orderowe coś wcześniej załapał i uzasadnienie powiększa się o rubrykę pod tytułem — zasługi od ostatniego odznaczenia. Pan Janek, u którego rutyna stłamsiła podniosłość, pisze wtedy formułkę: „po otrzymaniu ostatniego odznaczenia wzrosła jego aktywność zawodowa”.

Bądźmy realistami — mówi pan Janek — daliby więcej miejsca na pisanie uzasadnienia, to czy komisje odznaczeniowe przetrwałyby? Wojewódzka zbiera się co tydzień, rozpatruje 50, 80, w szczytach 200 wniosków na posiedzeniu. A ile roboty miałby towarzyszy Henryk Szafranski i członkowie komisji odznaczeniowej przy Radzie Państwa, gdyby się nad zasługami rozwodzić.

Zdaniem tego rutyniarza wejście na listę odznaczeniową decyduje się nie w Warszawie, lecz w terenie. Wojewódzka komisja na przykład wyda opinię negatywną albo pomniejszą rangę z Kawalerskiego na „ZK”. Resort do Rady Państwa może nadal prosić o Kawalerski, ale musieliby w resortcie napisać uzasadnienie dodatkowe dlaczego nie zgadzają się z opinią komisji wojewódzkiej, a im się po prostu nie chce pisać.

Najważniejsze więc to wejść na listę odznaczeniową w swoim zakładzie pracy. Do pana Janka przyszła świeża emerytka (jak ci emeryci się rozbewili — każdy chce mieć „chlebowy”, choć dodatek po ostatnim zarządzeniu już nie 25 procent emerytury, lecz maksimum 3 tysiące) i nawija, że order chce. — Za co — spytał — za długoletnie pożyte z zakładem czy działanie w NOT, TPPR, TNOiK, partii robotniczej albo chłopskiej, może w stronnictwie rzemieślników i inteligentów, w PTTK, związku emerytów, w samorządzie terytorialnym lub innej organizacji nie przychodzącej mi w tej chwili na myśl?

Obruszyła się — co się pan wygłupia, ja pracowałam normalnie, normy wykonywałam, premie zbierałam, maszyn nie psułam, nigdzie nie działałam, jak i mój mąż, o którym, gdy umarł, ludzie gadali — umarł, a na piersi złotego medalu nie miał, taki to musiał w pracy bardzo dobry być. A na odchodnym z kierownikiem wydziału zadarłam. — To bieda, bo kto szanowna panią wysunie do odznaczenia? Może sobie jednak pani w domu spokojnie przypomni jakieś zasługi i przyjdzie do mnie.

E, jak się tak życie na kawalki rozbiere to wychodzi że człowiek życie przekłapał i na nic nie zasłużył. — Rzeczywiście nie przysła więcej, lecz kto wie — może kiedyś przypomni sobie... Pan Janek, obiecał pomoc. Może jest rutyniarzem, może cynicznym, lecz stać go na fraszki, zadanie — wypełnia masę wniosków, wniosek do wniosku podobny. Gdyby się ludzi nie znało, pomyślałby człowiek — jak się taki znalazł na liście odznaczeniowej? Niektórym trafia się jak ślepe kurki ziarno.

Pan Wronę (73 lata. Krzyż Oficerski) jest sceptykiem, bo „napatrzył się życia”. Zna zakłady, gdzie najpierw tworzyli listę person do odznaczeń, potem uzasadnienie. Pan Wronę jest rolnikiem z wykształcenia, prawnikiem z zamówienia i to, rzekłbym, totalitarnym — wszystko chciałby skodyfikować, w tym kryteria oceny zasług. Zauważył, że pięć i pół strony ma tekst uchwały Rady Państwa w sprawie sposobu noszenia i wyglądu odznak, orderów i odznaczeń, a cztery

strony uchwała w sprawie istotniejszej — trybu i powodów nadawania odznaczeń.

„Pojedynczy order lub odznaczenie nosi się na ubiorze cywilnym z kołnierzem wykładanym ponad górną kieszeń, przy czym wstążkę podkłada się do potłopy pod kłapę; na ubiorze zapinanym pod szyję wstążeczkę umieszcza się w odległości około 4 cm od linii zapięcia guzików. Górny skraj wstążki powinien tworzyć linię poziomą. Od dwu do czterech orderów lub odznaczeń nosi się w jednym rzędzie bez przerw między wstążkami. Od pięciu do ośmiu orderów lub odznaczeń nosi się w jednym rzędzie tak, aby zajęły szerokość czterech wstążek umieszczonych obok siebie, przy czym wstążkę drugiego i kolejnych odznaczeń

W drugiej połowie czerwca ub. r. rozstrzygnięta została siódma edycja Ogólnopolskiego Konkursu Prasowego o Nagrodę im. Adama Polewki. Jury rozpatrzyło 240 prac, przyznało kilkanaście nagród pieniężnych i tyleż samo dyplomów honorowych. Dla niektórych tekstów jedyną formą nagrody był druk na łamach „Gazety”.

Konkursowe hasło „PRZECIW OBOJĘTNOŚCI” zostało zrozumiane i interpretowane w bardzo różnorodny sposób i choć nie przychodzi nam łatwo zgodzić się z każdym punktem widzenia, musimy przyznać, że autorzy prac z dużym poczuciem odpowiedzialności piszą o naszej rzeczywistości.

zasługi z czasem bledną”. Sam sterał życie w gromadzkiej administracji, w gminnym handlu, w radach narodowych i nadzorczych szczebla lokalnego, czego się nie wstydział, bo tam największą pracę się wykonuje, miał znajomości wpływowych, do Władysława Kruczyńskiego, a gdy odszedł po sterraniu w zacisze domowe, zapomniał o nim partia i administracja.

Teraz pan Wronę może dokończyć wywód przerwany — górniczy może otrzymać order za 20 i 25 lat nienaganną pracę, lecz nie ma wyjaśnienia — „nienaganna praca”? A co to są „wybitne zasługi”? Kogo zaliczyć do „osób zasłużonych w pracy”? Ani słowa w ustawie, ani w uchwałach Rady Państwa. Ale o tym, że baretki nosi się w zasadzie na ubiorach służbowych „na lewej stronie piersi z prawa na lewo” napisał szczegółowo, irytując się szczerze pan Wronę, który jako cywil pacyfista, antytalent w profesjach militarnych, ma szansę stosowania się do przepisu, ustęp 3: „powyżej 3 baretki nosi się w dwóch lub więcej rzędach bezpośrednio jeden nad drugim, w każdym rzędzie po trzy baretki, przy czym w rzędzie dolnym — przy liczbie mniejszej niż trzy — nosi się baretki w ten sposób, aby znajdowały się symetrycznie pod bezpośrednim rzędem górnym”.

Wyobraź sobie pan Wronę, że podobnie szczegółowo można sprycyzować zasługi na odznaczenia i proszę dopisać, łaskawie panie, że zasługi konkretne, taka jak zasługa pana Kawalka, który w 1956 roku, kiedy społeczeństwo zdenerwowane wsi Kielnarowa zamierzało wywieźć na taczkach przewodniczącego gromadzkiej rady narodowej, nie lekka się wystąpił przed wzburzonymi i perswajując stumił zarzewie, tak że przewodniczący z honorem a władza z prestiżem, ostali się.

ADAM WARZOCZA

NA POLU CHWAŁY



Fot. Jacek Wojsło

podkłada się pod wstążkę poprzedniego orderu. Większą liczbę orderów lub odznaczeń nosi się w dwu lub więcej rzędach tak, aby w pierwszszym rzędzie nie było mniej niż pięć i więcej niż osiem, a w ostatnim rzędzie nie mniej niż cztery ordery lub odznaczenia rozmieszczone na szerokość czterech wstążek...”

Krzyż Zasługi nadawany jest osobom zasłużonym w pracy zawodowej lub w działalności społecznej. Order Odrodzenia Polski nadawany jest za wybitne zasługi w dziedzinach: oświaty, nauki, kultury, gospodarki narodowej i działalności społecznej...”

Order Sztandaru Pracy — za przodownictwo w pracy, ulepszenie organizacji i metod pracy, wynalazczość, wprowadzenie postępu technicznego. Pan Wronę pamięta, że czołówka prominentów lat 70, w tym wicepremierzy do spraw gospodarczych, miała Sztandary Pracy. Pewnie znajomy znajomego chętnie udekoruje i to nieposiedlnia odznaka. Pan Wronę, miłośnik kodyfikacji, uważa, że przepisy powinny dopuszczać dekorowanie prominentów dopiero po zakończeniu pełnienia przez nich misji.

Pan Kawalec (75 lat, „ZK”), Ischiasz, chałupka na wsi pod strzechą jest takimi ustawieniami sprawy przeciwny, „bo

budował, dopiero w 1978 roku Kawalerski przypięli. Dobrze, że nie słyszy jak pan Wronę spłynieć tego zaszczytu tłumaczy — pod koniec zeszłej dekady im bardziej ku gorszemu szło, tym więcej ludzi odznaczał. I obok utalentowanych graczy na niwie społeczno-politycznej do dekoracji stawali dla ozdoby tacy, którzy zaliczyli marszrutę do Berlina.

„Ordery i odznaczenia są nadawane osobom jako szczególnie zaszczytna forma trwałego uznania zasług dla Polskiej Rzeczywspolitej Ludowej”. (Z uchwały Rady Państwa dla Polskiej Rzeczywspolitej Ludowej). *

Pan Michał prowadzi w zespole opieki zdrowotnej całonoczną opiekę społeczną. W 1984 roku jego pracownicy przeprowadzili ankietę wśród rolników po szesdziesiątce. W tym wieku kwitnie się już dorobek życia. 42 ankietowanych brało udział w II wojnie światowej — 8 z nich posiada odznaczenia państwowe.

Ogółem ankietowano 217 rolników, tylko 10 z nich posiada odznaczenia, w tym tych ośmiu biorących udział w wojnie.

Pan Kawalec powiedział, że „medaliści mieszkają w miastach”. Pan dyrektor Michał zaś melancholijnie spytał — kto ma podać do odznaczeń rolnika? Pisemne preferencje odznaczeniowe mają górniczy, hutniczy, stoczniowy, preferencje niepisane — działacze polityczni, a kto poda do odznaczenia kobietę wiejską? — Wiedziałem w gazecie zdjęcie — para małżeńska, 50 lat pożycia. On ze spódnicycznymi tytułami honorowymi, krzyżami zasługi i orderem, ona dopiero przy tej okazji otrzymała pierwszy medal — „za długoletnie pożyte małżeńskie”.

Pan Wronę uważa, że zasłużeń obywateli są pomijani wtedy, gdy za dużo do gadania podczas selekcji kandydatów do orderów i medali ma administracja zakładów pracy i terenowa. Biurokracja wypracowała kryteria przez siebie rozumiane i poważane — ocena pracy społecznej przez ilość pełnionych funkcji. Biurokracja poważa ludzi, którzy ją poważają. Szczytową formą poważania jest lizusostwo i wazelinarstwo. Polityka odznaczeniowa za mało jest pod nadzorem publicznym, gdzie to wszystko w zaciszu się odbywa. Na pismach umieszczają napis „poufne”. Co tam jest wstydliwego lub do ukrycia? Oceniamy przecież obywateli i sama taka ocena ma walor wychowawczy. Wytyczne w sprawie polityki odznaczeniowej z lutego 1981 — nie ogłoszone; instrukcja w sprawie wypełniania wniosków — nie publikowana; uchwała ustalająca skład wojewódzkiej komisji odznaczeniowych z marca 1950 — akt nie publikowany; instrukcja z lutego 1977 w sprawie sporządzania i składania wniosków o nadanie odznaczeń — nie publikowana; postanowienie Prezydium WRN z marca 1974 — nie publikowane... Posiedzenie komisji odznaczeniowych poufne.

— Uważam — mówi pani Czuryło — że limity muszą być, mając na uwadze utrzymanie wysokiej rangi orderów i odznaczeń.

Ranga nie od tego zależy — sędzi pan Wronę — lecz komu się co przypina. Do województwa nadeszło 2 tysiące Medali 40-lecia, ponadto po linii resortowej i stowarzyszeniowej, pania na umowę-zlecenie trzeba było zatrudnić bo projekty uchwał (których mocą nadaje się medale — dop. red.) w województwach muszą pisać.

Zatelefonowali z województwa: macie na gminie czterdziści sztuk, rozglądajcie się komu dać — opowiada sekretarz gminny PZPR. Kto ma sumienie wykorzysta dla faktycznie zasłużonych, pozostałe medale zwróci. Kto nie ma sumienia wszystko spożytkuje, tylko że to niepiękne, gdy Medal 40-lecia 30-latkowi się wreca.

Prowadzimy zgodnie z wytycznymi rejestr — mówi pani od medali w gminie — ale mnie się zdaje, że nie uniknie się dublowania nadań, jeśli przedstawiony do dekoracji się nie przyzna, że już raz mu przypięli.

A gdy nadejdzie do województwa jeszcze dwa tysiące medali, będzie szal nowy.

„Ordery i odznaczenia będąc ważnym elementem kształtowania socjalistycznych postaw społeczeństwa, powinny odgrywać doniosłą rolę w polityce wychowawczej państwa socjalistycznego. Organy uprawnione do przedstawiania wniosków zobowiązane są do poszukiwania dróg i środków dla wzbogacania funkcji odznaczeń, przekształcania ich w czynnik pobudzający energię twórczą oraz mobilizujący do zwiększonego wysiłku i kulturowania socjalistycznych wzorców życia i pracy”.

Nie rozumiem — nie rozumiem pan Wronę — dlaczego, skoro ordery są zaszczytnym wyróżnieniem, w latach siedemdziesiątych odbywały się ciche uroczystości dekoracyjne ministrów, sekretarzy i wicepremierów, a rad by obywatel wiedzieć — czym minister zasłużony, jaka baretkę ma prawo przypięć.

W naszej wytwórni wszystkich odznaczonych wymienia się w gazecie zakładowej — mówi Jan Rogósz, sekretarz OOP. I nie sadzę, żeby ciche ordery, żeby to jeszcze było.

Czy są teraz szwindle odznaczeniowe, czy nie ma, to się kiedyś wyjaśni, tymczasem śledzmy nekrologi. Nekrolog to pasjonujące źródło informacji dla pana Janka, który choć rutyniarz i specjalista, nie ma orientacji kompletnej w odznaczeniach, medalach i tytułach honorowych. W 1981 roku było 6 orderów w 20 klasach oraz 17 odznaczeń. To nieaktualne. Ponadto niepoliczalna jest ilość medali, odznak, tytułów resortowych, branżowych, wojewódzkich, miejskich, zakładowych. Pan Janek czyta nekrologi pod kątem — gdzie jakie blachy dają. Przypięblają jako pana Janka nazwy — albo „zasłużony”, albo „wzorowy”. Lubuje się w nazwach pojemnych, na przykład — order Podwiązki, Serafinów, Słonia, medal „Pilności”. Sądzi pan Janek, że przy tak rozbudowanej organizacji medalowej jest tylko kwestia czasu, żeby każdy obywatel, poza uwięzionymi, stał się posiadaczem chwalebnych odznak na lewej piersi.

Pan Michał zaś porusza kwestię przywilejów z tytułów. Jako posiadacz odznaki „Zasłużony pracownik służby zdrowia” ma przywilej uzyskania co dwa lata bezpłatnych wczasów. Przywilej mimo starań w lokalnym kręgu nie został skonsultowany. Napisał więc do ministerstwa zdrowia, polewując się na przepisy ustanowione przez ten resort w związku z ustanowieniem tytułu honorowego. Z resortu odpisał, że posiadanie tytułu jest sprawą prywatną odznaczonego i jego sprawa prywatną jest również staranie o uzyskanie wczasów. Łączymy pozdrowienia.

Pan Kawalec wielkich odznaczeń nie ma. Ludzie nawet dokuczają — napracowałeś się dla partii i czego się dorobiłeś? Chałupy pod strzechą, kiepskiej renty, orderów wcale i zapomnieli o tobie.

Zgorzkniały jednak nie jest. Najważniejsze, żeby zdrowie było, a ono marnie nie jest. Kolega Tomasz, z którym są w równych latach ostatnio mówi: wiejsz Kawalec, przed odcieciem nogi brałem takie same lekarstwa jakie ty teraz bierzysz.

W socjalizmie każdy ideowy obywatel, porządny człowiek, dobry fachowiec i skuteczny organizator powinien mieć poczucie równych szans

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Jednym z kluczywych zadań w procesie socjalistycznej odnowy. Warunek wiarygodności naszej woli aktualnej oferty: „nikogo nie pytamy skąd przychodzi”. Dbajmy, by ten dążeń wartościowy, zastępujący na awans bezpartyjny nie uderzył naszej uwadze.

Partia jako siła awangardowa ma w swych szeregach wielu ludzi pełniących kierownicze funkcje. Każdy z nich musi pamiętać, iż działa z mandatu partii, jest jej reprezentantem.

Bywa z tym różnie. Natrafiamy niekiedy na fakty świadczące, że niektórzy tracili ideową busolę, nie wyścignęli wniosków z doświadczeń ostatnich lat. Dla takich normalizacja oznacza powrót do starych, skompromitowanych norm.

Badania wskazują, iż ocena polityki kadrowej przez robotników trzonem załóg jest na ogół krytyczna. Wyczuwają, że trafność decyzji kadrowych, ich jawność, rzetelność, obiektywizm jest znikomą. W tych opiniach zdarza się, oczywiście, również i jednostronność, przesada. Ale to także musi być sygnałem, że nie osiągamy jeszcze zadowalających rezultatów. Ze nasze intencje nie są spójne, nie do końca czytelne.

Jest naszym obowiązkiem dbać o dobrą kondycję kierowników, którzy biorą na siebie odpowiedzialność, są sprawiedliwi i wymagają. Ale ta zasada nie może być paragonem dla całej kadry. Możemy skutecznie bronić doświadczeń, jeżeli energicznie pozostawimy się z ich. Polityka kadrowa to ani pobliżność, ani pochopne pletwienie. To zindywidualizowany stosunek do każdego, według jego postawy i efektów działania.

Ab politykę kadrową prowadzić dobrze i skutecznie, trzeba przede wszystkim dobrać ludzi, którzy mają doświadczenia. Nie są one jeszcze dostatecznie spopularyzowane. W rzeczywistości znaczenie więcej w tej dziedzinie robimy, niż do mas partyjnych i całego społeczeństwa dociera.

Zgodnie z postanowieniem KC, Biuro Polityczne przygotowuje w sprawie polityki kadrowej uchwałę, która podsumuje wnioski z dyskusji na plenum. Ich realizacja znaleźć się powinna w głównym nurcie naszej przedzjazdowej pracy.

Rewolucyjne przeobrażenia dokonane w Polsce w połowie lat czterdziestych zaowocowały trwałymi gwarancjami suwerennego i bezpiecznego bytu, likwidacją cywilizacyjnego zacofania, wyprzedzeniem naszego kraju do grona państw przemysłowych. Wyborc dokonywane obecnie tworzy szansę wejścia do grona państw potężnych współtworzących i dyskontować współczesne osiągnięcia nauki i techniki, idących szybko naprzód.

Wzrosty z zapaści. Nie daliśmy się rzucić na kolana. To zasługa milionów ludzi, którzy potwierdzają swoją patriotyzm w codziennej pracy, w ofiarnej działalności. Ta postawa większości naszego społeczeństwa, to źródło uzasadnionego realnego optymizmu. Jest on niezbędny zwłaszcza wówczas, gdy piętrzą się trudności, ciężki utracony czas, niemożliwość i znerwicowanie.

„Działamy skutecznie, niż wczoraj. Ale ciągle jeszcze niepewni jesteśmy w stosunku do potrzeb i możliwości. Tymczasem pałają, narodowa konieczność jest osiągnięcie nowej, wyższej jakości wszystkich parametrów rozwojowych.

„Trybuna Ludu” zamieszcza jako stałe motto dyskusji przedzjazdowej cytaty z Lenina: „Bez dyskusji, polemiki, walki poglądów, niemożliwy jest żaden ruch. W tej dziedzinie jest każdy z siebie, a nie zgodne są z tym nasze działania.

Obowiązkiem partii jest przewodzić, kierować, służyć, a to przede wszystkim oznacza pełnić rolę motoryczną. Być zwiastem siły socjalistycznej, konstruktorem niezadowolona. A więc stawać na ciele krytyki nie po to, by problem nazwać czy firmować, lecz po to, by odpowiadać na pytanie: jak i kto ma je rozwiązać.

Społecznej energii, ludzkich oczekiwań nie wolno rozpraszać ani minimalizować. Chodzi o to, by w centrum uwagi znalazły się problemy, dziedzin, obszary nierzeczywiste, równo w społecznych odczuciach jak i merytorycznym wymiarze, a przede wszystkim subiektywnie źródła niedostatecznej skuteczności naszych działań.

Ze słabością niejednej partyniej instancji i organizacji stykamy się w sytuacjach, gdy zewnętrzne kontrole wykrywają rażącość zaniedbania, nieprawidłowości, a nawet przypadki nieuczynności, ewentualnie demoralizacji.

Okazuje się wtedy nierzadko, że podstawowa organizacja partyjna widziała ale milczała, nie reagowała, a tożymieć zlekocześnie sygnali.

Takie przypadki przynajmniej ciężkie społeczne szkody. Każdy bowiem ży przykładem, wchodzi się szeroko. A są przecież takie siły, które postarają się uogólnić go na całą partię, rząd, władzę ludową.

Praca przedzjazdowa powinna tworzyć „ferment” przychylny partii. Chodzi o to, by

przynieść na Zjazd nie rejestr narzekania, lecz sprecyzowane zestawienie problemów i wniosków, do których Zjazd się odnosić oraz celów i zadań, których się nada moc swojej uchwały.

Zgodnie z uchwałą XXIII Plenum o kilku tygodni trwają rozmowy z członkami i kandydatami partii. Ta wielka „rozmowa dwóch milionów” ma donosić wymiar zarówno ideowy, moralny jak i merytoryczny, roboczy. Na pełną ocenę rozmów jeszcze za wcześnie. Ale można już chyba sformułować opinie o ich znaczeniu w procesie kształtowania partii „tej samej, ale nie takiej samej”.

Nieraz bywało, że rozmowy były partyjne głosy. Ten z dołu: „U nas wszystko w porządku, tylko góra nie tworzy warunków, opóźnia się, przeszkadza”. I głos z góry: „Podjęliśmy trafne decyzje, ale na dole nie znajdujemy ani chęci, ani zrozumienia”.

W obecnym rozmowach jest inaczej. Kształtuje się spójność wysiłków i „góry” i „dołu”. To dobrze, że nie brak krytyki pod adresem wyższych szczebli, ale w stosunku do doświadczenia niedawnych lat o wiele ostrzej ocenia się zarówno postawę własną jak i grup, organizacji oddziałowych i podstawowych, miejscowych kierowników państwowych, administracyjnych, gospodarczych.

Trwa dyskusja nad projektem programu. Oczekujemy na propozycje wniosków i śmiało. Różnica pomiędzy obojętnością a ostentacyjną bezdenną miarą jakości dyskusji. Dotyczy to zarówno treści jak i stylistyki dokumentu jego precyzji i nośności.

Przyjęte dziś tezy są konkretyzacja na bieżące 5-letnie założenia zawartych w programie obejmujących 15-20 lat. Tworzą więc swego rodzaju pomost między obecnymi danymi, a odległą przyszłością. Dotyczą więc okresu rozruchu rozwojowego, którego efekty rozstrzygną o tym, jaka będzie Polska.

Celem nadrzędnym jest poprawa warunków życia człowieka, społeczeństwa. Jej poziom i tempo zależy od stopnia poprawy efektywności gospodarowania.

Dysponujemy rozbudowanym i nadal jeszcze względnie nowoczesnym majątkiem produkcyjnym. Bliżko połowa maszyn i urządzeń została zainstalowana po 1975 r. Majątku tego nie wykorzystujemy w pełni.

Rezerwy mocy w przemyśle szacuje się na 20-30 proc. Warto sobie uświadomić, że zwiększenie ich wykorzystania tylko o 1 proc. daje potencjalną możliwość uzyskania dodatkowych wyrobów wartości ok. 130 mld zł rocznie.

W wielu przedsiębiorstwach niepełne wykorzystanie maszyn wynika z niedostatków zatrudnienia. W obecnym 5-letnim przyrost zasobów pracy będzie niewielki, najniższy w całym powojennym okresie. Nie może to jednak stać się hamulcem rozwoju. Przeciwnie, a nawet trudniejsza sytuacja demograficzna w tym czasie, w innych krajach socjalistycznych — w NRD, Czechosłowacji, na Węgrzech. Potrafią jednak skutecznie przewyższyć.

Sedno sprawy tkwi w dyscyplinie pracy, w racjonalizacji zatrudnienia, w postępie technicznym organizacyjnym. Wysoko kwalifikowane kadry to nasz wielki, jeszcze nie w pełni spójny atut.

Na marginesie refleksja: w różnych środowiskach toczą się ożywione dyskusje wokół rozważanych zmian w strukturach organizacyjnych różnych branż przemysłu. Wyrażane są obawy czy nie staniemy do zamachu na samodzielność przedsiębiorstw.

Niestety, bez porównania mniejsze emocje budzi także uzasadnione pytanie: dlaczego, z jakich przyczyn w tak wielu przedsiębiorstwach samodzielność nie przejawia się w pełni wykorzystaniu reguł reformy? Dotyczy to w znacznym stopniu mechanizmów motywacyjnych, a przede wszystkim funkcjonowania zakładowych systemów płacowych, a także i poprawa wydajności pracy i uczynienie socjalistycznej sprawiedliwości plac.

Ścisłe wiązanie zarobków z efektami produkcyjnymi to zarządem jeden z podstawowych warunków skutecznej walki z inflacją, przywracania równowagi gospodarczej, pobudzenia działań na rzecz wzrostu produkcji oraz dostaw towarów i usług na rynek. Jednakże niemożliwa jest osiągnięcie powodzenia w realizacji tego celu „jeśli” wypłaty pieniężne rosła szybciej niż efekty produkcyjne.

W naszej gospodarce deformacja ta utrzymuje się w ostrej postaci, w ubiegłym roku wzrost płac przekroczył kilkakrotnie tempo wzrostu wydajności pracy.

W pierwszych miesiącach tego roku nie nastąpiła poprawa. Każdy, kto ocenia nasz rynek, także i kształtujące się na nim ceny, nie może pominać tego negatywnego zjawiska.

Ceny detaliczne są kategorią, w której odbijają się realia gospodarowania; także i to z pozoru odległe, jak ciężar obsługi zadłużenia oraz skutki restrikcji. W szczególności jednak w cenach od-

zwierciadlają się wysokie koszty wytwarzania, nierównowaga, wszystkie słabości naszej gospodarki. Ich przyczyną jest jedynie skutecznym sposobem walki z inflacją, ze wzrostem cen. Jeżeli to się nie uda, administracyjnym ograniczeniem wzrostu cen niższe faktycznie nie rozwiąże. Inflacja będzie nadal występowała. Objawia się ona tylko wtedy inaczej, brakiem towarów, wydużeniem kolejk sklepowych, wzrostem spekulacji i innych dobranej patologii rynku.

Oczywiście, trzeba dostrzegać społeczne aspekty wzrostu cen, zwłaszcza zaś ich skutki dla warunków życia rodzin ekonomicznie słabszych. Stąd też partia opowiada się za taką polityką dochodów ludności, a szczególnie świadczeń społecznych, która chroniłaby budżety emerytów, rencistów, rodzin wielodzietnych.

Zasadniczo dźwignią przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju jest postęp naukowo-techniczny. Z wielkim zainteresowaniem i niemal społeczną satysfakcją spotkał się przebieg i rezultaty III Kongresu Nauki Polskiej.

Szczególnie krzepiące jest, że ten parlament uczonych naszego kraju w szeregach, tworząc dyskusję zarysował dalekosiężną wizję intensyfikacji socjalistycznej gospodarki, nakreślił tryb i metody postępowania.

Teraz chodzi o to, by zarówno materialny dorobek kongresu jak i to, co w jego atmosferze najlepsze, przenieść do wszystkich środowisk nauki i techniki. A przede wszystkim do produkcji, gospodarki, praktyki państwowej i społecznej. Wymaga zainteresowanie, zwiększać zapotrzebowanie, zapewnić chłonność na wielkie i małe innowacje mając przy tym na uwadze, że inwestowanie w postęp naukowo-techniczny musi się opłacać, co nie znaczy, że nie powinno być miejsca na margines ryzyka.

Problemem do rozwiązania jest bardzo wiele. Strategiczną rolę ma integralna więź nauki i praktyki.

Jest oczywiste, że do przemysłu należy rola zleceniodawcy, inspiratora, a przede wszystkim użytkownika ekspertyz, doradztwa, nowatorskich koncepcji i pomysłów.

Przemysł nasz przejawia jednak niedostateczną możliwość innowacyjną.

W rezultacie wśród niektórych naukowców, a za nimi wśród wielu innych ludzi rozi się poczucie, że do nauki należy przede wszystkim publikowanie, konferowanie, mnożenie stopni naukowych, nagród i wyróżnień, a nie tworzenie społecznie użytecznych, praktycznych zastosowań i rozwiązań. Największe marnotrawstwo w Polsce dokonuje się dziś nie w dziedzinie energii, surowców czy materiałów, ale w sferze intelektualnej.

Zaostrzyliśmy walkę z tym, co nasze życie zubaża, szpeci, kaleczy, z wszelkimi patologiami. Chodzi o to, by ta kampania była realizowana na wszystkich szczeblach naszego życia partyjnego, państwowego, społecznego. Musimy dbać o przestrzeganie prawdy, dążyć do bezwzględnej wyegzekwowania obowiązujących ustaw, w tym dotyczących zwalczania alkoholizmu, narkomanii, deprawacji nieletnich, pasywności.

X Zjazd zaczął się już na IX Zjeździe. To, co zdziałaliśmy — było naszym obowiązkiem. To, co się jeszcze nie udało — jest naszą rezerwą. I o niej trzeba mówić przede wszystkim, by kontynuacja dotychczasowej linii, linii socjalistycznej odnowy, oznaczała nowy etap, nową wyższą jakość.

Do X Zjazdu pozostało 3 i pół miesiąca. Niewiele ponad 100 dni. Jak najlepiej je wykorzystać? Obecne plenum skonkretyzowało odpowiedź na to pytanie. Nie jest ona jednak jeszcze pełna ani zamknięta. Przeciwnie. Jest otwarta na wielkie i małe inicjatywy, na różnorodny propozycje i czyny — instancji, organizacji i grup partyjnych, towarzyszek i towarzyszy w całym kraju, członków sojuszników stronnictw, milionów bezpartyjnych.

Kampania przedzjazdowa powinna być wyrazem afirmacji zasad i osiągnięć socjalizmu, satysfakcji z rezultatów walki i pracy ostatnich, jakże trudnych lat.

Konieczne jest, by już dziś, od zaraz, rozpoczęły się w całym kraju przedzjazdowe porządki. Każda sprawa dobrane, sprawiedliwie rozwiązana, a zrobiła dla naszej wiarygodności więcej niż najpiękniejszy transparent.

Każdą propozycję do programu oraz do planu na 5-letnie musimy wziąć pod uwagę, starannie przeanalizować, przetworzyć w procesie budowy polskiego jutra.

Od jakości zjazdowych myśli i czynów zależy przyspieszenie marszu ku socjalistycznej Polsce, jakiej pragnie klasa robotnicza, ludzie pracy, wszystkie patriotyczne siły naszego narodu.

Jaka partia dziś — taka Polska jutro!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Złotych reformy gospodarczej sprawy polityki kadrowej, akcentując wzajemne zależności między nimi.

Jadwiga Nowakowska — członek KC, mistrz szwalni w Zakładach Przemysłu Dzielnicowskiego „Femina” w Łodzi powołując się na przebieg dyskusji przedzjazdowej w środowiskach robotniczych Łodzi zwróciła uwagę na rolę kobiet w życiu społecznym kraju. Stwierdziła, że rola kobiet jako pracowników jest równoważna mężczyznom, natomiast nie znajduje odzwierciedlenia w pozycji społecznej. Kobiety mają też utrudniony start zawodowy.

Adam Bartosiak — I sekretarz KW PZPR w Płocku omawiając wyniki dotychczasowych rozmów indywidualnych w organizacjach partyjnych woj. płockiego stwierdził, że wynika z nich coraz powszechniejsza akceptacja polityki kadrowej PZPR. Zwrócił on uwagę na znaczenie systemów płacowych w polityce kadrowej. Powinny one w większym stopniu przyczynić się do preferowania i awansów jednostek wyróżniających się.

Zofia Makowska — członek KC, nauczycielka 45 Liceum Ogólnokształcącego im. R. Traugutta w Warszawie podkreśliła, iż sprawą szczególnie istotną jest, aby przygotowywane na X Zjazd dokumenty i ich projekty były ze sobą spójne, precyzyjne, czytelne, aby odpowiadały w ten sposób oczekiwaniom ludzi pracy. Uznała też za niezbędne szerzej uwzględnienie problemów nurtujących młode pokolenie, spraw warunkujących awans utalentowanych młodych ludzi, a także szeroko pojętej jakości pracy.

Podczas dwudniowego posiedzenia zabrano głos 26 mówców; ponadto 4 wystąpienia złożone zostały do protokołu. Przekazali je następujący uczestnicy plenum: Zenon Czech — I sekretarz KW PZPR w Przemyślu; Bogumił Ferensztajn — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach; Aleksander Kuśnierski — członek KC, zastępca dyrektora ZOZ w Gorlicach. wol. nowosadeckie; Eugeniusz Mróz —

członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu.

Następnie rozpatrzone propozycje dwóch uchwał i postanowienia Komitetu Centralnego.

Jednocześnie przyjęto uchwałę KC PZPR w sprawie skierowania do partyjnej i ogólnospołecznej dyskusji też Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na X Zjazd.

Również jedynomyślnie przyjęto uchwałę KC PZPR w sprawie daty zwołania i porządku obrad X Zjazdu PZPR.

Komitet Centralny przyjął też postanowienie w sprawie polityki kadrowej.

W końcowej części obrad przewodniczący wygłosił I sekretarz KC PZPR — Welech Jaruzelski (Przemówienie W. Jaruzelskiego zamieszczamy obok).

Obrady XXV Plenum KC PZPR zakończyły się odpisaniem „Miedzynarodów”.

XXV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Komitet Centralny aprobuje projekt tezy na X Zjazd opracowany przez zespół Komisji Zjazdowej i postanawia, po uwzględnieniu uwag zgłoszonych w dyskusji na XXV Plenum, skierować tezy do partyjnej i ogólnospołecznej dyskusji.

Tezy zjazdowe „Umacniamy socjalistyczne podstawy Polski bezpiecznej, gospodarniej, nowoczesnej i praworządnej”, będące rozwinięciem na lata 1986-90 założeń programu PZPR, przedstawiają cele rozwoju kraju oraz warunki i drogi ich realizacji.

Komitet Centralny wyraża przekonanie, że dyskusja nad tezami będzie ważną kampanią społeczno-polityczną, która pobudzi społeczeństwo, załogi zakładów pracy, środowiska społeczno-zawodowe do działań na rzecz przyspieszenia rozwoju Polski, poprawy materialnych i kulturalnych warunków życia.

Komitet Centralny zobowiązuje członków partii, organizacje i instancje partyjne do szczególnej aktywności w organizowaniu dyskusji nad tezami, twórczego w nich udziału, pozyskiwania dla niej jak najszerszych kręgów społecznych. Komitet Centralny zwraca się do klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy, do sojuszników stronnictw, Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, związków zawodowych, młodzieży, organizacji społeczno-politycznych i stowarzyszeń społeczno-zawodowych o podjęcie obywatelskiej debaty nad zawartymi w tezach — kluczowymi problemami naszej przyszłości.

Uchwała KC PZPR w sprawie skierowania do partyjnej i ogólnospołecznej dyskusji też Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Postanowienia KC PZPR w sprawie polityki kadrowej

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjmuje do wiadomości informację Biura Politycznego o realizacji zaleceń IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR w zakresie polityki kadrowej i zobowiązuje Biuro Polityczne do podjęcia uchwały w sprawie dalszego upowszechniania i wdrażania treści „Głównych założeń polityki kadrowej PZPR” oraz doskonalenia działań polityczno-organizacyjnych instancji i organizacji partyjnych w pracy z kadrami.

KOMITET CENTRALNY PZPR
Warszawa, 14 marca 1986 r.

Informacja o realizacji zaleceń IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR w zakresie polityki kadrowej

Przemysł nasz przejawia jednak niedostateczną możliwość innowacyjną.

W rezultacie wśród niektórych naukowców, a za nimi wśród wielu innych ludzi rozi się poczucie, że do nauki należy przede wszystkim publikowanie, konferowanie, mnożenie stopni naukowych, nagród i wyróżnień, a nie tworzenie społecznie użytecznych, praktycznych zastosowań i rozwiązań. Największe marnotrawstwo w Polsce dokonuje się dziś nie w dziedzinie energii, surowców czy materiałów, ale w sferze intelektualnej.

Zaostrzyliśmy walkę z tym, co nasze życie zubaża, szpeci, kaleczy, z wszelkimi patologiami. Chodzi o to, by ta kampania była realizowana na wszystkich szczeblach naszego życia partyjnego, państwowego, społecznego. Musimy dbać o przestrzeganie prawdy, dążyć do bezwzględnej wyegzekwowania obowiązujących ustaw, w tym dotyczących zwalczania alkoholizmu, narkomanii, deprawacji nieletnich, pasywności.

X Zjazd zaczął się już na IX Zjeździe. To, co zdziałaliśmy — było naszym obowiązkiem. To, co się jeszcze nie udało — jest naszą rezerwą. I o niej trzeba mówić przede wszystkim, by kontynuacja dotychczasowej linii, linii socjalistycznej odnowy, oznaczała nowy etap, nową wyższą jakość.

Do X Zjazdu pozostało 3 i pół miesiąca. Niewiele ponad 100 dni. Jak najlepiej je wykorzystać? Obecne plenum skonkretyzowało odpowiedź na to pytanie. Nie jest ona jednak jeszcze pełna ani zamknięta. Przeciwnie. Jest otwarta na wielkie i małe inicjatywy, na różnorodny propozycje i czyny — instancji, organizacji i grup partyjnych, towarzyszek i towarzyszy w całym kraju, członków sojuszników stronnictw, milionów bezpartyjnych.

Kampania przedzjazdowa powinna być wyrazem afirmacji zasad i osiągnięć socjalizmu, satysfakcji z rezultatów walki i pracy ostatnich, jakże trudnych lat.

Konieczne jest, by już dziś, od zaraz, rozpoczęły się w całym kraju przedzjazdowe porządki. Każda sprawa dobrane, sprawiedliwie rozwiązana, a zrobiła dla naszej wiarygodności więcej niż najpiękniejszy transparent.

Każdą propozycję do programu oraz do planu na 5-letnie musimy wziąć pod uwagę, starannie przeanalizować, przetworzyć w procesie budowy polskiego jutra.

Od jakości zjazdowych myśli i czynów zależy przyspieszenie marszu ku socjalistycznej Polsce, jakiej pragnie klasa robotnicza, ludzie pracy, wszystkie patriotyczne siły naszego narodu.

Jaka partia dziś — taka Polska jutro!

Przeważająca część zaleceń IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR została już w całości zrealizowana. W szczególności dotyczy to zaleceń dotyczących polityki kadrowej, polityki gospodarczej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, w szczególności, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie dalszego upowszechniania i wdrażania treści „Głównych założeń polityki kadrowej PZPR” oraz doskonalenia działań polityczno-organizacyjnych instancji i organizacji partyjnych w pracy z kadrami.

W ramach polityki gospodarczej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie skierowania do partyjnej i ogólnospołecznej dyskusji też Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na X Zjazd.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kulturalnej i polityki zagranicznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki kadrowej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki zagranicznej.

W ramach polityki społecznej, zrealizowano zalecenie o podjęciu uchwały w sprawie polityki kadrowej, polityki społecznej, polityki kulturalnej i polityki



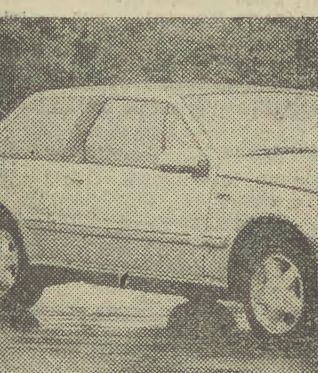
Przegląd PRASY

Nr 153 Przymak Marysieńki

radę opinie

podaje po raz 493. WOJCIECH MACHNICKI

W tym tygodniu wysłano do posiadaczy pojazdów z silnikami spalinywymi... Jak już informowałem, dowód opłaty składki ubezpieczeniowej za 1988 r. jest bowiem bezwzględnie wymagany przy zakupie nowej karty benzynowej na sezon reglamentacyjny 1988/87.



Któż z miłośników motoryzacji nie pamięta sześciennych pościgów, w których uczestniczył na ekranie TVP słynny „Święty”, czyli w cywili Roger Moore. Poruszał się on sportowym samochodem „Volvo P 1800”, wytworzonym od roku 1960 przez szwedzką firmę, z nadwoziem zaprojektowanym przez włoskiego stylistę Pietro Frua.

Fot. W. KLAG

Jaja ubite z dodatkiem wody (najlepiej mineralnej) lub mleka, w proporcji jedna łyżka stołowa na jedno jajko i usmażone na rozgrzanym tłuszczu, tak, by powstał pulchny, lekki od spodu zrumieniony a na wierzchu galaretowaty placek, to właśnie omlet.

Omlety przygotowuje się bezpośrednio przed podaniem na stół, bo smakują tylko gorące, prosto z patelni. Omlet to danie na zwykły codzienny obiad, na śniadanie lub kolację.

Przypomnę tylko, że termin wnoszenia zarówno I raty ubezpieczenia PZU jak i całego podatku drogowego należnego w 1988 r. upływa 1 kwietnia br. I nie jest to żaden prima aprils, lecz wyznaczone obowiązującymi w naszym kraju przepisami prawnymi, które wyraźnie stwierdzają, że jeżeli wpływ terminu przypada na dzień ustawowo wolny od pracy (a takim dniem jest Poniedziałek Wielkanocny 31 marca) to termin ma w następnym dniu robo-

do wykonania, zdrowe i lekkostrawne, nadające się dla wszystkich, którym wolno spożywać jajka, tak rzadkie gości na naszych stołach. Słyszysz się czasem opinie, że „omlet jest w smaku mdły”, nie przecie ostry, aromatyczne dodatki dodadzą mu „charakteru”.

Kiedy zjawia się niespodziewani goście na kolację, można zabiłkować sztuką kulinarną, przygotowując omlet, zamiast martwić się, że w lodówce nie ma nic poza jajkami i kawałkami wysuszonego żółtego sera.

OMLET PO LITWSKU Kilka kromek czarnego chleba pokrajaj w kosteczkę i obsmaż w maśle. Uplecione grzanki posypaj kminem. 5 jaj ubij z dodatkiem 8 łyżek wody (najlepiej mineralnej), dodaj odrobinę soli. Na rozgrzanym tłuszczu smażyć omlety. Układaj na nich przygotowane grzanki i zawini. Smakują smacznie do zjadłego mleka i zielonej sałaty.

OMLET INACZEJ WEDŁUG PRZEPISU PANA X Bierzymy jedną paczkę macy, swiżamy ją lekko zimną wodą i drobiny na małe kawałki.

Wbijamy do tego estery całe jaja i wlewamy pół szklanki mleka. Dobrze mieszamy i przyprawiamy do smaku solą, pieprzem i rozmiętą kolendrą. Powstała masa nie powinna być zbyt gęsta, ewentualnie można dodać jeszcze trochę mleka. Omlet smażymy na gorącej patelni, najlepiej na dobrym oleju, ale może też być margaryna lub masło. Rumiemy na złoty kolor z obu stron. Gotowy przekładamy na duży talerz i dekorujemy go dopiero co usmażonym wędzonym boćkiem (plasterki), zieloną sałatą, pietruszką, szczyptami, rzodkiewkami, a w sezonie także plasterkami zielonego ogórka i cząstkami pomidorów. Jeśli nie mamy wędzonego boćki albo chcemy, by omlet miał delikatniejszy smak, możemy dodać plasterki ziemniaczanej sałaty albo kawałki pieczonego kurczaka, albo jeszcze coś innego, to ce lubimy i czym dysponujemy.

Ukoronowaniem tego nietypowego dania jest sos. Przygotowuje się go tak: do porcelanowej miseczki wlewamy pół szklanki ketchupu, pół szklanki majonezu, dodajemy kilka łyżeczek musztardy, 20 g wina, 5 szpóków czosnku, trochę pieprzu, na smek bez łaźki muszkatołowej, trochę tymianku, rozmarynu i

bazylki, a także ostrą paprykę. Całość starannie rozcieramy drewnianą łyżką. Sos musi być bardzo ostry, trzeba go przygotować godzinę wcześniej, by wszystkie składniki dobrze się połączyły. Dodatek kieliszka czerwonego wina uświetni ten niecodzienny omlet.

OMLET SEROWY 3 dag mąki mieszamy z pół szklanką maślanki i dodajemy jeszcze, dagie mieszając, 4 żółtka (15 dag utartego omentera. Dodajemy też odrobinę papryki i jeśli ktoś chce, to trochę soli, ale myślę, że jest to zbędne. Teraz bierzemy paczek zielonej pietruszki, myjemy ją, osączamy z wody i siekamy. Jeszcze trzeba ubić na sztwerno pianę z 4 białek. Pianę delikatnie łączymy z „serowym ciastem” i posiekana pietruszka.

Na dużej patelni, na rozgrzanym maśle (może być z dodatkiem dobrego oleju) pieczemy całą masę omletową. Kiedy już mniej więcej po 5 minutach spod omletu będzie zrumieniony — patelnię wsuwamy na następne 5 minut do gorącego piekarnika. Gotowy omlet dzielimy na porcje i podajemy z zieloną sałatą. Smacznego!

Czy jest możliwa dieta przeciwrakowa?

„Ale — dodaje — można nauczyć się, jak unikać raka”. I udowadnia to w swojej książce „Choişes de vivre — Alimentation et cancer” („Wybierzcie życie — Odżywianie a rak”).

Prof. Joyeux utrzymuje, że co drugi na świecie przypadek raka to rezultat nieprawidłowego sposobu odżywiania, jeśli przyjął się zaledwie 30 lat temu; dotyczy to czterech rodzajów nowotworów:

- 1. Rak piersi — w każdym wieku, ale zwłaszcza w okresie menopauzy — jest związany z nadwagą. A nadwaga wynika najczęściej z nadmiaru jedzenia. W naszych czasach częstotliwość występowania po pięćdziesiątce zwiększa się o 3 proc. rocznie.
2. Rak przewodu pokarmowego (okrężnicy i odbytnicy) — występuje częściej o 18 proc. rocznie — dotyka coraz młodszych ludzi. Widzimy, że dzieci rodziców, którzy kiedyś chorowali w wieku 70-75 lat, zapadają na raka już w wieku 35-40 lat.
3. Rak prostaty — coraz bardziej rozpowszechniony wśród mężczyzn po sześćdziesiątce. Główną jego przyczynę według prof. Joyeux także stanowi nadwaga.
4. Rak żołądka — ludzie jedzą źle, za szybko, często polykają posiłek „w biegu”, bezmyślnie napełniając sobie żołądek byle jak i byle czym. W rezultacie żołądek nie zdąża się opróżnić, stąd gromadzenie między żołądkiem a przełykiem

wiele rzadziej niż u Amerykanów opychających się hamburgerami i czekoladowymi kremami. Inny przykład: jeśli Japończycy osiedli w Stanach Zjednoczonych przejmą amerykański sposób odżywiania, to w drugim pokoleniu ich wnuki również często będą zapadali na raka okrężnicy i odbytnicy jak Amerykanie. Natomiast Amerykanie osiedli w Japonii, jeśli zachowają swój sposób odżywiania, dalej będą chorowali na nowotwory okrężnicy, ale rzadziej grozi im rak żołądka — tak często u Japończyków wskutek nadmiernego spożycia produktów wędzonych, marynowanych i konserw.

Według prof. Joyeux mięso powinno się jeść tylko dwa razy w tygodniu. I tu pierwsza jego rada: unikać tłustych wędlin, pasztetów, kiełbas, salcesonów. Połączone wprowadzenie do jadłospisu koniny, która jest chuda, zrezygnowanie z kaczek i gęsi na korzyść drobnych kurczaków. Drób zawiera mniej tłuszczu niż mięso cienne, lecz więcej niż najbardziej tłusta ryba. Idealem byłoby jest ryba przynajmniej dwa razy w tygodniu; i tu wszelki nadmiar jest niewskazany. Jeśli powinniśmy spożywać niewiele mięsa (wreszcie jakiś pozytywny aspekt naszych skromnych przydańek kartkowych) i ryb, to czym uzupełnić białko? Sporo zawierają go warzywa suche oraz świeże: groch suchy, soczewica, fasola, zielony groszek, kalafior. Profesor zachęca też do jedzenia ziemiaków (maso namawiać nie trzeba); ziemniaki nie tłucz, tucz raczej dodany do nich tłuszcz. Jedzmy sałatę, pomidory, szpinak, marchewkę. Bogate w witaminy są zwłaszcza wszelkie warzywa kolorowe; żółte, czerwone zawierają maksymalne ilości witaminy A. Proteiny czerpane z mięsa można też zastąpić białkiem produktów mlecznych i jajami (nie więcej niż 5 sztuk tygodniowo) oraz niezbyt tłustymi serami (d.c.n.)

Na zdjęciu: Profesor Joyeux bada na sznurach zmniejszenie się guza drłki podawaniu dużej dawki wit. C, dostarczanej przez cytrynę.

Na podst. „Paris Match” oprac. WIESŁAWA PSTRAG-DWORZAŃSKA

LAMIGŁÓWKA z „AGORY”

Table with 12 columns (A-L) and 12 rows of numbers for a word search puzzle.

Table with 16 columns (1-16) and 6 rows of numbers for a word search puzzle.

Wspólne litery łączące wyrazy, wpisywane pionowo doogramu górnego tworzą jedno s imion i nazwisko autora sformuły, który powstanie po uporządkowaniu pozostałych liter według lizb od 1 do 66.

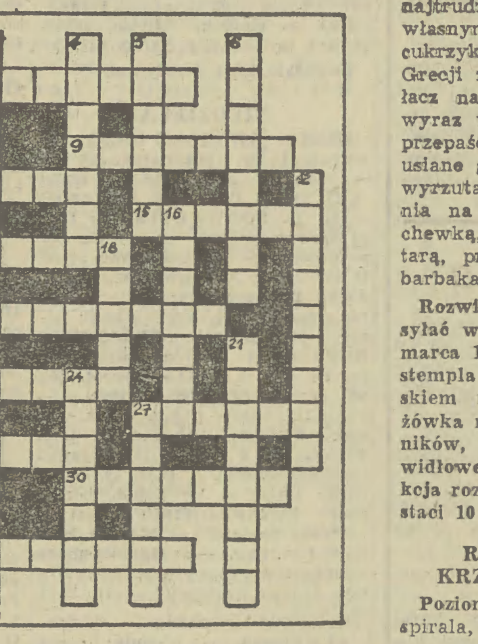
- A. strona uciele w górskim stoku --- południowa część Kórnika,
B. rzeka zapomniana w Hadesie --- ojcobójca od kompleksu,
C. strażyna --- drużyna z Chorzowa,
D. Staroegipskie bóstwo --- nad nią Pińczów,
E. podpora chmielu --- system górski z Kordylierami,
F. ter lub tawot --- lin lub karp,
G. łaknienie --- przykrycie dudynku,
H. dryf --- porusza się w nim winda,
I. Maurycy... — pseudonim Zeromskiego --- najdalej wysunięty na południe punkt Ameryki,
J. strefa --- wyspa koralowa,
K. nagie przyspieszenie --- Racławice lub Lipce.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do 22 marca br. z dopiskiem „Lamigłówna z „AGORY”. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy 5 książek.

ROZWIĄZANIE LAMIGŁÓWKI z NR 51 „GK” „Satyra prawdy mówi i błąd wytyka póki nie dobiorą się do satyryka.” Nagrody otrzymują: T. Bastia — Słowikowa, M. Kopiasz, A. Ciomber — Kraków, R. Szmachar — Okleśna, K. Borkowski — Stróż.

KRZYŻÓWKA

KRZYŻÓWKA NR 10 Poziomo: 1. ma korzeń podobny do ciwiłowca, 8. grupa najwybitniejszych w danej dziedzinie, 9. przyniot władzy bohaterowi, bóstwu, 11. kury, gęś, 13. miano rzadkie wśród kobiet, 15. za sceną, 17. wysoki dźwięk na skrzypcach, 19. ogromne obszary, 22. w lańcuchu, 23. peleng, 27. na ogół klepskie po przegranej bitwie, 28. filisak, 29. owca wysokiej klasy, 30. klejnot przy koinerzyku, 31. „wrocławia” pogodowy. Pionowo: 1. najbliższa dachu, 2. zewnętrzny pozór, 8. towar dla MPO, 4. to, co ze ścieralska zebrały grabie, 5.



na trudniej nim być we własnym kraju, 6. lek dla cukrzyka, 10. w starożytnej Grecji zwana hetera, 12. tułacz na obcozyźnie, 14. jako wyraz uznania, 16. pod nim przepaść, 17. na skrzyni, 18. usłane gwiazdami, 20. dręczący wytrzymał, 21. do wypełniania na poczcie, 23. z marchewką, 24. miasto nad Centarą, przemysł gumowy, 26. barbakan, 27. gotowaś. Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 22 marca 1988 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 10”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi — redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 książek. ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 8 Poziomo: 7. zawierucha, 8. spirala, 9. Rimbaud, 11. we-

Świadkowie

Grocholewski zmęczony walką z dziewczyną i seksualnymi domaganiami po pierwszego w nocy wypuszcza M. Pedantycznie zacięła wersalkę, myje się i zasypia. Rano budzi go milicja. Podejrzany trafił do aresztu śledczego. Po złożeniu wniosku o ściganie sprawcy gwałtu przez matkę poszkodowanej, M. skierowana zostanie na badania lekarskie. Wykazują one szereg obrażeń ciała. Dziewczyna ma sfuzowaną kofę farmaceutyczną, sfuzowany nos, uszkodzona małowidna uszną itp. W pochwie stwierdzono obecność plemników; istoty dla tej sprawy jest również fakt, że M. do tej pory nie miała fizycznego kontaktu z mężczyzną... Jan Grocholewski jest panem dobrze znanym nowo-

czwórka, gdyby tylko chciała, mogła zapobiec dramatowi dziewczyny, mogła nawet zastosować się, by uspokoić podbitego napaśnika. Ta czwórka w sposób zdecydowany reagował jednak nie chciała, co wystawa jej jednoznacznie świadczyło. W tym kontekście specjalnie już nie budwersują słowa Ireny C., która przesłuchiwaną w charakterze świadka z rozbijającą szczerością wyznała: „...w końcu wyszliśmy z tego mieszkania, bo nie mogliśmy już znieść krzyków dziewczyny, a ponadto obawialiśmy się interwencji milicji.”

szkockiej milicji. Był kilkakrotnie karany, od dłuższego czasu nigdzie nie pracuje, należąc do grupy typowych pasyżytów. Dotychczasowe jednak jego naruszenia prawa miały się nijak do przestępstwa, które mu teraz zarzucano. Przestępstwa odróżniającego, wywołującego szczerą dezaprobatę. Procedura ma swoje zasady i zgodnie z nimi podejrzanego skierowano na badania psychiatryczne. Biegli jednak nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczynań Jana Grocholewskiego w odniesieniu do zarzucanego mu przestępstwa. I odpowiedział przed Sądem Wojewódzkim w Nowym Sączu, który pod przewodnictwem sędziego Witolda Witulskiego uznał winę oskarżonego za w pełni udowodnioną skazując go na 5 lat pozbawienia wolności. Na przytoczeniu wyroku, jak też informacji o prawomocności, można byłoby zakochać relacjonowanie tej sprawy, gdyż nie jeszcze jeden element. Chodzi o skutki psychiczne gwałtu występujące u 16-letniej dziewczyny. Słuszki, na zarzacie których trzeba będzie długiego czasu i odpowiednich zabiegów wychowawczych... Staram się zapomnieć o tym całym zdarzeniu — mówiła M. — które było dla mnie wielkim szokiem i nawet do chwili obecnej obawiam się mężczyzny. Za skutki te winę ponosi nie tylko sprawca gwałtu, ale również jego bierna świadkowie.

Zderzenia

16-letnia M.* późną nocą zjawia się w budynku Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nowym Sączu. Była roztrzęsiona. Z płaczem wyznała, że wraca z mieszkania, w którym przed chwilą została zgwałcona. Z uwagi na wiek poszkodowanej konieczne było złożenie wniosku o ściganie sprawcy ze strony jednego z jej rodziców. Wniosek taki złożyła matka M. Rozpoczęło się śledztwo, w wyniku którego zatrzymano 26-letniego Jana Grocholewskiego (nazwisko podajemy za zgodą Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu). Późnym popołudniem M. w centrum Nowego Sącza spotyka swoich rówieśników i znajomych: Wiesława A. i Zbigniewa H. Chłopcy zapraszają dziewczynę do mieszkania Jana Grocholewskiego — brata Wiesława. Zapraszają na imieniny, zapowiadają sympatyczne spędzenie kilku godzin. M. zgodza się nie podejrzewając niczego złego. Czego zresztą może się obawiać, skoro zna tych chłopców, skoro do tej pory zachowywali się w stosunku do niej poprawnie?

zainteresowanie M. Stała się coraz bardziej nachalna, nie stara się nawet ukrywać, że chodzi mu o seksualne zbliżenie. Dziewczyna próbuje opuścić mieszkanie, ale to się jej nie udaje. Prosi Wiesława C. by ten uchronił ją przed natarczywością brata, jednak próby te nie odnoszą skutku. M. zostaje siłą wciągnięta do drugiego pokoju. Uczestnicy spotkania nie reagują. Dziewczyna krzyczy, próbuje się bronić, uciekać. Grocholewski rzuca dziewczynę na wersalkę, bije po twarzy, grozi żyłką, którą w każdej chwili może pokierować ładną buzią.



z Temidą

(nazwisko podajemy za zgodą Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu).

PRZEGLĄD PRASY

„AZBEST CZY GRZYB?”

Przemiarzenie i zagrzybienie ścian w mieszkaniach z wielkiej płyty to zmore wielu posiadaczy M1... Od pewnego czasu rozlegają się alarmujące wieści: do ocieplania budynków zaczęto używać płyt azbestowo-cementowych. Azbest ciagle jest przedmiotem medycznych badań. Jego wysoce szkodliwe działanie na organizm ludzi nie budzi żadnych wątpliwości. Ekspertki twierdzą, że ustalenie dawki odpowiedzialnej za powstawanie raka wyzwalanego przez ten mineral jest bardzo trudne ze względu na bardzo długi okres utajnienia skutków jego działania. Niekiedy wręcz uważają, że każda ilość azbestu w powietrzu może doprowadzić do powstania nowotworu. Wyodrębniono nawet jednostkę chorobową zwaną azbestozą — są to nieodwracalne zmiany w tkance płucnej spowodowane wdychaniem pyłów azbestu.

Atest dopuszczający materiał do użytku wydaje Instytut Techniki Budowlanej. Na podstawie orzeczenia, które jest dziełem Państwowego Zakładu Higieny. Płyty azbestowo-cementowe nie uzyskiwały takiego pozwolenia. ITB wbrew temu dopuścił płyty do użytku — pisze Agnieszka Metelska w „KOBIECIE I ŻYCIU”. Czy instytuty stać jedynie na opracowanie złych norm i przepychanie na siłę do użytku złych materiałów? Czy nie można azbestu w płytach ocieplających zastąpić czym innym? Co robia inżynierowie, którym płaci się za myślenie?...

NIECHCIANY DAR

Jerzy Dunin-Borkowski, hetman polskich kolekcjonerów, posiadacz największych zbiorów prywatnych sztuki podarował Muzeum Narodowemu w Warszawie kolekcję warty kilkadziesiąt milionów złotych, a teraz patrzy bezsilnie jak jego obrazy dostają febrę, meble się rozkładają i rozlatują, kartki starodruków nasiąkają wilgocią — ciemnieją pergamin. Dom, w którym znajduje się ta rodzina kolekcja wymagał już dawno kapitalnego remontu. Dożywni kurator zbiorów p. Dunin-Borkowski nie chciał się zgodzić z decyzją prof. Lorentza, by na czas remontu zbiory umieścić w stołecznych magazynach MN. Nie została przeprowadzona inwentaryzacja, więc obawiali się, że zbiory mogą nie wrócić do muzeum w Krośnicach. Wiele cennych przedmiotów przewieziono jednak do Warszawy — jak pisze Zbigniew Buraczynski w „TYGODNIKU KULTURALNYM” — i nie zwrócono. Lektura tego artykułu będzie przestrożą dla innych. „Myślenie, że będą do końca życia prowadzić, jak przez tył lat, swoje muzeum, będąc dzieł a nie zostając tytułarnym kuratorem niezczynnym, zamkniętych magazynów, nawet dla mnie nie zawsze dostępnych” — powiedział reporterowi oszukany kolekcjoner.

MAGISTROWIE NA PROVINJCIE...

Jakimi zawilgami drogami chodzą losy absolwentów szkół wyższych — pokazuje Zbigniew Branach w „KULTURZE”. Dlaczego nie przynosi efektów akcja „Magister w teren”? Zaledwie 25 proc. absolwentów weterinaryjnych znajduje zatrudnienie zgodnie z wykształceniem. W akademiach rolniczych jest najwyższy odsetek małżeństw studentek. Czyż nie jest to czasem najprostsza droga ucieczki od zatrudnienia na wsi — droga umożliwiająca pozostanie w mieście. Od grudnia 1982 roku obowiązują, mocą ustawy, nowy system zatrudniania absolwentów, przewidujący określone preferencje dla tych, którzy zechcą pracować na wsi. Cóż z tego, gdy pracodawcy najczęściej udają, że o niczym nie wiedzą, a wszelkie kredyty, także budowlane, tak szybko się dewaluują.

PONADTO PRZECZYTAŁIMY:

o w „Prawie i Życiu” o sponr: Uniwersytet Jagielloński a właściciel domu przy ul. Gólbąki 14 (znów gorzkie pigułki polka ten, który chciał podarować). A szerzej o tym, ile niełatwych sytuacji może powodować wyaloryzacja i dlaczego czasem oznacza dewastację o w „Zyciu Literackim” o wydaniciach z „drugiego obiegu” i o kwidzińskiej Celulozie („Ciekić poród papieru”) o „Przeglądzie Tygodniowym” o buncie statystów — że traktowanych przez „Politei” — na planie amerykańskiego serialu „Wojna i pamięć” kręconego w Oświęcimiu o „Przeglądzie Technicznym” rozmow z wicepremierem Zbigniewem Szalajdą o strategii postępu technicznego.

JANUSZ HAŃDEREK

* — Inicjał został zmieniony przez autora.